

gazeta Łaziska

Nr 22 (438) 1 – 15 grudnia 2019 Rok 19 Cena 2 zł

ISSN 1643-1200

„Bolesław” ma się dobrze 11

KWK Bolesław Śmiały

Fot. D. Depta, Foto Video DARIO



Fot. K. Wiśniewska

Trojaczki w Łaziskach 17

Areszt dla pseudokibiców 3

Nietrzeźwy wjechał w ogrodzenie 3

Trzeba znaleźć rozwiązanie 7

Małżeńskie jubileusze 12-13

INFORMATOR

NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna		
	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	32 226 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00
		32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00
Gazowe	(992)	32 227 31 24
Energetyczne	(991)	32 303 21 55
Ciepłownicze		32 226 21 36
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37
		32 224 14 52
PGKiM	32 224 10 88,	32 224 15 50
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji		
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych		32 224 23 90

PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrska 12B)	32 216 30 92

INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomocy	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

MDK zaprasza...

...**8 grudnia** na **Kabaret Młodych Panów**, który wystąpi z nowym programem **To jest chore!** Pierwszy występ rozpocznie się o godz. 15.00, drugi o godz. 17.30. Bilety w cenie 80 zł (parter) i 70 zł (balkon) do nabycia w kasie biletowej MDK.

...**4 stycznia** o godz. 17.00 do sali widowiskowej na **Operetkowy Koncert Noworoczny Paryski Romans**. To pełna niespodzianek opowieść z pogranicza komedii i dramatu, która sprawia, że życie nabiera kolorów i zupełnie innego pozytywnego obrazu. Wystąpią śpiewacy, tancerze, aktorzy oraz muzycy Krakowskiej Orkiestry Salonowej Camerata. Bilety w cenie 50 zł (parter) oraz 30 zł (balkon) do nabycia w kasie MDK.

...**12-14 czerwca** na **wyjazd do Łodzi**. W programie zwiedzanie m.in. Muzeum Pałacu Herbsta, Szkoły Filmowej, zabytkowego osiedla robotniczego Księża Młyn, nowego centrum Łodzi, Pasażu Róży (podwórko mieniące się tysiącem lusterek), Pałacu Poznańskich. Koszt całkowity 440 zł. Zapisy przyjmowane są w pokoju nr 17 MDK, przy zapisach wpłata zaliczki 140 zł. Pozostała kwota 300 zł płatna do 12 maja. Więcej szczegółów na stronie www.mdk.laziska.pl.

...**12-19 lipca** na **XX Jubileuszowy Łaziski Plener Malarski im. Sylwestra Majzla**. Jeśli jesteś osobą pełnoletnią, a twoją pasją jest malowanie, zapraszamy do udziału w przyszłorocznym plenerze, który odbędzie się na Węgrzech. Pobyt obejmuje 7 dni z zakwaterowaniem w hotelu w okolicach nad Balatonem, które słyną z urokliwych miejsc, piaszczystych plaż oraz wyśmienitego jedzenia. Planujemy cztery dni zwiedzania z przewodnikiem, m.in. Budapesztu uważanego za jedną z najpiękniejszych stolic europejskich oraz terenów nad Balatonem. Zobaczymy Heviz, Balatonfured, półwysep Tihany oraz jaskinie w Tapolca. Koszt wyjazdu dla artystów – 1150 zł obejmuje zakwaterowanie, wyżywienie (śniadania i obiadowe kolacje), transport, usługę przewodnika oraz ubezpieczenie. Dla osób niebędących artystami, a chcących połączyć zwiedzanie i wypoczynek w niepowtarzalnej artystycznej atmosferze – całkowita odpłatność wynosi 2050 zł. Ilość miejsc ograniczona. Więcej informacji w MDK oraz pod numerem tel. 32 224 10 33.

Świąteczna Gra Terenowa

Drużyny do zimowej edycji miejskiej gry terenowej zostały już zebrane. Świąteczna Gra Terenowa – Co za piernik z tej choinki – odbędzie się **14 grudnia**. O godz. 12.00 **zapraszamy wszystkich mieszkańców Łazisk** na wspólne zdobienie choinek, które staną przed MDK. Niech to się stanie symbolem świąt i integracji naszych mieszkańców. W czasie gry Fundacja Stonoga będzie zbierać fundusze na leczenie łaziszczanki **Ewy Kasproskiej. Ored.**

CO ZA PIERNIK Z TEJ CHOINKI!...

14 GRUDNIA 2019 godzina 12.00

Miejski Dom Kultury w Łaziskach Górnych

WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW ŁAZISK ZAPRASZAMY NA WSPÓLNE ZDOBNIENIE CHOINKI ORAZ TOWARZYSZĄCE TEMU WYDARZENIA I ŚWIĄTECZNE NIESPODZIANKI.

ORGANIZATOR: MDK
PATRONKI: BURMISTRZ MIASTA ŁAZISKA GÓRNE
PRACOWNICZKA: IGA WIDWIK

Areszt dla pseudokibica

Sąd Rejonowy w Mikołowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy dla 19-letniego mieszkańca Mikołowa. Mężczyzna najpierw pobił 15-latkę, a później, wraz z innym nastolatkiem, zmusił go do słownej agresji pod adresem jednego z klubów piłkarskich

Do zdarzenia doszło 5 listopada wieczorem. Najpierw na dworcu autobusowym w Mikołowie 15-letni mieszkaniec Łazisk Górnych został zaczepiony przez 19-letniego mikołowianina, który wypytywał go, jakemu klubowi piłkarskiemu kibicuje. Odpowiedź łaziszczanina nie spodobała się mężczyźnie. Według zeznań pokrzywdzonego, uderzył go dwukrotnie w twarz i kopnął w okolice żeber. 15-latkowi udało się wsiąść do autobusu, który jechał w kierunku naszego miasta. Tutaj rozegrała się druga część incydentu. Agresor tym samym środkiem transportu podążył za swoją ofiarą. Jak ustalili policjanci, wraz z nim był także 16-letni chłopak. W centrum Łazisk Górnych dwaj napastnicy ponownie zaczepili łaziszczanina. Używając wobec niego przemocy, zmusili do wypowiedze-

5 ▶

Nietrzeźwy wjechał w ogrodzenie



Fot. z arch. KPP Mikołów

Nietrzeźwy kierowca uderzył w ogrodzenie przy ul. Orzeskiej

Policjanci z Łazisk Górnych wyjaśniają okoliczności i przebieg zdarzenia, do którego doszło 17 listopada na ul. Orzeskiej około godz. 3.00. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 36-letni łaziszczanin, kierujący samochodem osobowym marki Peugeot, zmierzał w kierunku Orzesza i nie dostosował prędkości do warunków drogowych. Na łuku drogi wypadł z jezdni i uderzył w ogrodzenie. Zarówno kierowca, jak i pa-

sażerka trafili do szpitala. Zanim jednak to się stało, 36-latek został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się, że był nietrzeźwy – miał blisko 2,5 promila. Ponadto kierowca już od zeszłego roku miał zakaz prowadzenia pojazdów. Sprawą zajmuje się Komisariat Policji w Łaziskach Górnych. Za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat więzienia. **Ored.**

Dzienny Dom Senior Plus

Pomieszczenia do zajęć i rehabilitacji, sala gimnastyczna, jadalnia – już wkrótce zostaną oddane do dyspozycji seniorów. Dzienny Dom Senior Plus powstaje w Łaziskach Średnich przy ul. Wyszyńskiego. Pierwsze zajęcia odbędą się już z początkiem roku

Dobiegają końca prace związane z generalnym remontem parterowego budynku przy ul. Wyszyńskiego 8. Pozo-

stało jedynie wyposażyć pomieszczenia w odpowiedni sprzęt i meble. To tam z początkiem roku prowadzone będą za-

jęcia dla grupy 25 osób powyżej 60. roku życia. Seniorzy będą mieli zapewnione zajęcia edukacyjne, kulturalno-oświatowe, terapię zajęciową i zajęcia sportowo-rekreacyjne oraz trzy posiłki – śniadanie, dwudaniowy obiad oraz podwieczerek. Osoby będą miały zapewniony transport.

Wnioski o skierowanie do Dziennego Domu Senior Plus można składać w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Energetyków 25 w Łaziskach Górnych. Formularze wniosków dostępne są w siedzibie MOPS-u w pokoju nr 4, w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Wsparcia Rodziny i Dziecka w Łaziskach Średnich przy ul. Wyszyńskiego 8, są również do pobrania ze strony internetowej MOPS-u. Decyzja o kwalifikacji do udziału w zajęciach podejmowana będzie w oparciu o przeprowadzony wywiad środowiskowy przez pracownika socjalnego. Pobyt i uczestnictwo w zajęciach organizowanych w Dziennym Domu Senior Plus będą częściowo odpłatne, a wysokość ponoszonej opłaty będzie uzależniona od sytuacji dochodowej uczestnika.

Oms



Fot. M. Strzelczyk

Na początku przyszłego roku mają rozpocząć się zajęcia w Dziennym Domu Senior Plus

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

- ▶ Od 8 do 25 listopada straż miejska siedmiokrotnie transportowała osoby nietrzeźwe do Izby Wyrzębów w Rudzie Śląskiej.
- ▶ Od 9 do 25 listopada w związku z sezonem grzewczym oraz alarmami smogowymi strażnicy miejscy przeprowadzili 24 kontrole pod kątem spalania odpadów w piecach CO.
- ▶ 11 listopada strażnik miejski interweniował w sprawie zgłoszenia wraku samochodu na ul. Kolejowej.
- ▶ Od 11 do 25 listopada strażnicy miejscy ośmiokrotnie udzielili wsparcia funkcjonariuszom policji podczas awantur domowych.
- ▶ 12 listopada przeprowadzono 12 kontroli posesji pod kątem legalności pozbywania się odpadów ciekłych.
- ▶ 16 listopada wspólnie z policjantem strażnik miejski interweniował w sprawie kradzieży w sklepie na os. Kościuszki. Czynności wykonał policjant.
- ▶ 17 listopada podjęto interwencję, dotyczącą zagwarantowania zwierzęciu godziwych warunków życia. Sprawa w toku.
- ▶ 18 listopada strażnik miejski z policjantem podjęli interwencję dotyczącą braku opieki nad małoletnim. Na miejscu czynności wykonał policjant.
- ▶ 21 listopada wspólnie z policją zabezpieczano miejsce dachowania samochodu na ul. Brada.
- ▶ 21 listopada straż miejska uczestniczyła w uroczystości wręczenia nagród w konkursie Policjant przyszłości.

...I POLICJANTA

- ▶ 8 listopada na ul. Mickiewicza dzielnicowi zatrzymali mieszkankę Łazisk Górnych, która poprzez bicie drewnianą listewką po całym ciele, spowodowała liczne otarcia i zadrapania u swojego małoletniego syna. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.
- ▶ 8 listopada podczas interwencji na ul. Zwłowej policjanci zatrzymali mieszkańca Łazisk Górnych, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci amfetaminy w ilości 8,933 grama netto. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.
- ▶ 11 listopada na ul. Lasoki dzielnicowi zatrzymali nieletniego łaziszczanina, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany w ilości 0,345 grama netto. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.
- ▶ 21 listopada na terenie dyskontu Biedronka przy ul. Wiejskiej dzielnicowi bezpośrednio po zgłoszeniu interwencji zatrzymali troje mieszkańców Łazisk Górnych, którzy wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży towaru o wartości 536 zł. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych
- ▶ 22 listopada dzielnicowi zatrzymali mieszkańca Żor, który na terenie dyskontu Biedronka dokonał kradzieży kawy, a następnie chcąc utrzymać w posiadaniu skradziony towar użył siły fizycznej wobec pracownika ochrony, uderzając go w twarz. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.
- ▶ 23 listopada przy ul. Staszica funkcjonariusze policji zatrzymali mieszkańca Łazisk, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany w ilości 0,48 grama. Ponadto w trakcie przeszukania pomieszczenia mieszkalnego ujawniono także środki odurzające w postaci marihuany w ilości 0,355 grama.

Komendant Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godz. 15.00–18.00

Poznaj swojego dzielnicowego

Funkcjonariusz pierwszego kontaktu – takim hasłem policja reklamuje pracę dzielnicowego. A praca to niełatwa, bo w terenie. Ludzie zwracają się do dzielnicowych z przeróżnymi sprawami. Czasem prośby o pomoc dotyczą życia prywatnego, przemocy w rodzinie, ale też złego parkowania i uciążliwości sąsiedzkich. Czasem są błahie i nieistotne, bywają też naprawdę poważne. Dlatego dzielnicowy powinien mieć umiejętność nawiązywania kontaktów, wzbudzać zaufanie i być otwartym na drugiego człowieka. Musi znać prawo i potrafić pokierować potrzebujących po pomoc do odpowiednich instytucji



Dzielnicowy Patryk Stalmach

Od 16 listopada funkcję dzielnicowego rejonu służbowego nr 10 pełni sierżant **Patryk Stalmach**. Podlegają mu ulice Barlickiego, Brada, Cegielniana, Cicerz, Cieszyńska, Górna, Kąty, Kieszki, Kolejowa, Kościelna, Łączna, Malinowa, Młyńska, Moniuszki, Okrężna, Orzeska, Paprotna, Prądna, pl. Ratuszowy, Pszczelna, Przyściółki, Rolna, Salamander, Sobieskiego, Spokojna, Starowiejska, ks. Szwedy, Szybowa, Torowa, Wąska, Wiejska, Zakątek, Zielona. 27-letni Patryk Stalmach pochodzi z Pszczyny. W policji służy od marca 2016 roku. Zanim objął stanowisko dzielnicowego, pracował w zespole patrolowo-interwencyjnym w łaziskim komisariacie.

Zadaniem priorytetowym w rejonie 10 jest eliminowanie powtarzającego się problemu nieprawidłowego parkowania pojazdów oraz niespektowanie przez kierujących pojazdami zakazu zatrzymywania się w rejonie ul. Barlickiego. *Choć to dopiero pierwsze tygodnie mojej pracy na tym stanowisku, zdążyłem się już zapoznać z niektórymi problemami nurtującymi mieszkańców tego rejonu. Zachęcam łaziszczan do kontaktu – mówi dzielnicowy.*

Z dzielnicowym Patrykiem Stalmachem można się kontaktować pod numerem tel. 32 226 85 35 oraz 727 032 240.

oms

Masz problem z alkoholem?

Grupa Anonimowych Alkoholików, działająca w Łaziskach Górnych, zachęca do udziału w spotkaniach w każdą niedzielę o godz. 18.15 w salkach przy kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych. W drugą niedzielę miesiąca zapraszamy również rodziny i przyjaciół osób mających problem

z alkoholem. Pomoc znajdziesz również w Punkcie Informacyjno-Kontaktowym Anonimowych Alkoholików, który jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 17.00–20.00 przy ul. Warszawskiej 6 w Katowicach, pok. 202, tel. 32 725 74 04; infolinia 801 033 242, email pik001@aa.org.pl. **Ored.**

Grupa AA Łaziska serdecznie zaprasza na mityng otwarty połączony z 15. rocznicą powstania grupy, który odbędzie się **12 stycznia 2020** roku o godz. 18.15. Spotkanie zostanie zorganizowane w salkach przy kościele pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych, ul. Kościelna 4 (wejście od ul. Spokojnej).

27 strażackich drużyn z całego województwa śląskiego stanęło do rywalizacji w I Wojewódzkich Zawodach Ratowniczych w ramach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy o Puchar Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Zawody odbywały się 23 listopada na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej 1 Katowice Szopienice. Na uczestników czekały w sumie cztery konkurencje, przygotowanie sprzętu medycznego do realnych działań, testu wiedzy w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz dwa zadania praktyczne, gdzie zespoły musiały udzielić pomocy pozorantom. W pierwszym przypadku załoga podczas tankowania była świadkiem załamania i upadku z drabiny pracownika obsługi. Zawodnicy musieli przeprowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową z użyciem AED. W drugim przypadku zawodnicy musieli opatrzyć poszkodowanego rowerzystę, który w wyniku wypadku odniósł liczne obrażenia, między innymi złamanie kończyny dolnej.

Suma punktacyjna uplasowała naszą jednostkę na III miejscu spośród wszystkich reprezentacji. Gratulujemy.

Oms

Ratownicy na medal

Mając na terenie miasta takich strażaków, możemy czuć się bezpieczni. **Arkadiusz Bartoszczyk, Kewin Bartoszczyk, Adam Swoboda i Jordan Kołodziejczyk** z OSP Łaziska Średnie zajęli III miejsce w wojewódzkich zawodach ratowniczych. Strażacy musieli się wykazać nie tylko wiedzą teoretyczną dotyczącą Kwalifikowanej pierwszej pomocy, ale również umiejętnościami praktycznymi podczas udzielania pomocy pozorantom



Fot. z arch. OSP Łaziska Średnie

Strażacy z OSP Łaziska Średnie zajęli III miejsce w wojewódzkich zawodach ratowniczych

Na drugim końcu miasta



Fot. z arch. US Mikołów

Punkt kasowy US został przeniesiony do Mikołowskiego Banku Spółdzielczego przy ul. Krakowskiej 29

Od grudnia w Urzędzie Skarbowym w Mikołowie nie ma już punktu kasowego. Teraz – jeżeli podatnik ma do uiszczenia jakieś skarbowe opłaty i chce zapłacić gotówką – musi udać się do punktu kasowego w Mikołowskim Banku Spółdzielczym, który zlokalizowany jest przy ul. Krakowskiej 29 w Mikołowie. Kiedy informację opublikowaliśmy na profilu Gazety Łaziskiej, pod postem rozgorzała dyskusja nad zasadnością takiej zmiany. Internauci przede wszystkim zwracali uwagę na utrudnienia związane z taką zmianą, na znaczne wydłużenie czasu załatwienia formalności w US.

Jak zaznacza naczelnik Urzędu Skarbowego w Mikołowie, zmiana lokalizacji to decyzja organu nadrzędnego – Izby Administracji Skarbowej w Katowicach. *Alternatywny wybór miejsca prowadzenia punktów kasowych jest efektem przeprowadzonej przez Izbę Administracji Skarbowej w Katowicach analizy potrzeb i dotyczy tylko niektórych urzędów skarbowych województwa śląskiego* – wyjaśnia rzecznik prasowy IAS **Michał Kasprzak** i zaznacza, że w ostatnim czasie znacznie wzrósł odsetek podatników, którzy rozliczają się z urzędem skarbowym elektronicznie, a co za tym idzie, również płatności dokonują za pośrednictwem-

Areszt dla...

3

nia obraźliwych tekstów w kierunku jednego z piłkarskich klubów sportowych. Scenę nagrali telefonem komórkowym. *Sprawcy trafili w ręce mundurowych z Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych. 16-latkę zatrzymano tego samego dnia wieczorem, został przesłuchany w charakterze nieletniego sprawcy czynu karalnego i zwol-*

*niony do miejsca zamieszkania. Zajmie się nim sąd rodzinny, z kolei 19-letni mikołowianin został zatrzymany dzień po zdarzeniu. Usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała oraz zmuszenia do określonego zachowania – wyjaśnia rzecznik prasowy KPP w Mikołowie **Ewa Sikora**. – Śledczy zakwalifikowali zdarzenie w czynie chuligańskim, co oznacza, że wymiar kary, z jaką musi liczyć się mikołowianin, będzie obostrzony.*

KPP Mikołów

6 ▶

Dla potrzebujących

W naszym mieście działa punkt zbiórki i wydawania odzieży. Każda osoba potrzebująca lub chcąca nadać ubraniom drugie życie, może zgłosić się do punktu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Wyszyńskiego 9 w Łaziskach Górnych. Przyjmowane są rzeczy czyste, w dobrym stanie, które mogą się jeszcze komuś przydać, najlepiej posegregowane na odzież damską, męską i dziecięcą. W związku z niskimi temperaturami, mile widziana jest odzież zimowa, wszelkiego rodzaju ciepłe nakrycia, koce. Punkt zbiórki jest czynny we wtorek od godz. 10.00 do 12.00 oraz czwartek od 16.00 do 18.00. Jeśli ten termin nie odpowiada można kontaktować się z punktem pod nr tel. 32 326 23 40. **Obj**

OGŁOSZENIA DROBNE

• Posiadam na sprzedaż wyremontowane mieszkanie własnościowe – 32 m² na ul. Zwycięstwa 10, Łaziska Średnie. Tel. 515 078 030.

OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

Tel.: 504 222 975, 32 790 53 88,
www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska G. Mickiewicza 38 m², 130 000 zł
- Łaziska Śr. Staszica 45 m², 140 000 zł
- Łaziska Śr. Kościuszki 53,50 m², 150 000 zł
- Mikołów Południowa 59 m², 239 000 zł
- Mikołów Reta Skalna 88 m², 289 000 zł
- Do wynajęcia Łaziska Śr. 24 m², 800 zł + media
- Do wynajęcia Łaziska G. 35 m², 1000 zł + media
- Dom Łaziska D. 120 m², dz. 486 m², 320 000 zł
- Dom Bełk 150 m², dz. 1476 m², 385 000 zł
- Dom Mikołów 180 m², dz. 553 m², 699 000 zł
- Dom Orzesze 170 m², dz. 1000 m², 379 000 zł
- Działka Łaziska G. Brada 886 m², 109 000 zł
- Działka Łaziska G. 949 m², 123 370 zł
- Działka Łaziska G. Kąty 835 m², 108 550 zł

R E K L A M A

Lubię pomagać!

Idą święta, sylwester i nie tylko,
występują różne losowe zdarzenia.

Jeśli nie masz z kim
zostawić swojego pupila
– kota, psa –
Zadzwoń!

Tel. 791 888 235

Wpadł z amfetaminą

Łaziscy policjanci zatrzymali 33-letniego mikołowianina, który miał przy sobie 89 działek dilerskich amfetaminy. Mężczyzna wpadł w trakcie jednej z interwencji w budynku mieszkalnym w Łaziskach Górnych. Mikołowianin usłyszał już zarzuty

Do zatrzymania doszło w połowie listopada podczas interwencji. Policjanci łaziskiego patrolu zostali wezwani do jednego z budynków wielorodzinnych w Łaziskach Górnych, gdzie według zgłoszenia miała miejsce awantura. To tam zastali 33-letniego mieszkańca Mikołowa, który przyszedł w odwiedziny do swojego znajomego. W trakcie wspólnej alkoholowej libacji między mężczyznami doszło do kłótni. Zachowanie i wygląd mikołowia-

nina wskazywało, iż oprócz alkoholu mógł on także zażyć środki psychotropowe. Mundurowi ujawnili u 33-lątka woreczek z białą substancją. Mężczyzna trafił do komisariatu. Tam okazało się, że zabezpieczony proszek to amfetamina – łącznie 89 działek dilerskich.

Zatrzymany w Łaziskach mieszkaniec Mikołowa usłyszał zarzut posiadania amfetaminy. Wkrótce sprawa trafi do sądu.

KPP Mikołów

Na drugim...

5 systemu bankowości elektronicznej. Tym samym systematycznie spada liczba osób dokonujących transakcji przy tzw. okienku. *Dodatkowo koszty obsługi kasowej prowadzonej w siedzibach urzędów skarbowych są bardzo wysokie, a przeniesienie punktów kasowych na zewnątrz do placówek pocztowych, bankowych czy innych instytucji płatniczych przyniesie realne oszczędności dla budżetu państwa. Utrzymywanie wynajętej obsługi kasowej w siedzibach urzędów skarbowych staje się więc zwyczajnie nieekonomiczne. Z podobnego rozwiązania skorzystały również inne izby administracji skarbowej, np. w Bydgoszczy, Lublinie czy Krakowie – dodaje Michał Kasprzak.*

W przypadku mikołowskiej skarbowki kasa została przeniesiona do placówki ban-

kowej na drugim końcu miasta. Czy jest możliwość, żeby jednak taki punkt kasowy utworzyć np. w placówce Poczty Polskiej, która w Mikołowie znajduje się w pobliżu siedziby Urzędu Skarbowego? Chodzi tutaj zwłaszcza o osoby starsze, które jednak częściej korzystają z tradycyjnej formy płatności. Michał Kasprzak: – *Miejsca, w których zlokalizowane są od 1 grudnia punkty kasowe zostały wybrane w trakcie postępowania przetargowego. Należy pamiętać, że Izba Administracji Skarbowej w Katowicach jako jednostka sektora finansów publicznych zobowiązana jest do stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych i nie ma możliwości zawierania umów z dowolnie wybranym podmiotem.*

W przypadku Mikołowa najkorzystniejszą ofertę złożył Mikołowski Bank Spółdzielczy, który do tej pory obsługiwał punkt kasowy w mikołowskiej skarbowce.

Oms

Rusza ślizgawka

W tym roku zima nas rozpieszcza. Długo mogliśmy cieszyć się wysokimi temperaturami i słonecznymi dniami. Jednak taka pogoda nie sprzyja ślizgawkom na lodzie. Mimo niepewnych warunków atmosferycznych przygotowania do sezonu zimowego na Żabce ruszyły pełną parą, a planowane otwarcie lodowiska przypadło na 30 listopada. Przygotowana została wypożyczalnia łyżew, w której znajdują się 302 pary w rozmiarach od 27 do 48, z podziałem na figurowe i hokejowe. Do dyspozycji jest, jak w latach poprzednich, 13 pingwinów do nauki jazdy dla dzieci oraz 42 kaski dziecięce w różnych rozmiarach. Oba elementy można wypożyczyć bezpłatnie. Okienko kasowe

otwierane jest 15 minut przed rozpoczęciem ślizgawki. Wchodzić na lód można w następujących godzinach: 9.00, 10.30, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. Ślizgawki trwają godzinę, po każdym jazdach jest godzinna przerwa techniczna, podczas której obsługa ośrodka przygotowuje taflę lodowiska. Po półgodzinnej jeździe zmieniany jest kierunek jazdy.

Od poniedziałku do piątku w godzinach 20.00–21.00 oraz soboty i niedziele od 9.00 do 10.00 istnieje możliwość wynajęcia całej tafli lodowiska za kwotę 100 zł. W tych dniach przed przyjściem na lodowisko warto upewnić się, czy nie ma rezerwacji. Cennik można znaleźć na stronie internetowej MOSiR-u. **Obj**

Trzeba znaleźć rozwiązanie

Kolejne przepisy oświatowe stawiają samorządy przed koniecznością dalszych zmian dotyczących jej funkcjonowania w miastach. Tym razem rzecz dotyczy oddziałów przedszkolnych w szkołach. Do 31 sierpnia 2022 roku lokale, w których funkcjonują oddziały przedszkolne w podstawówkach, muszą spełniać warunki określone w przepisach wprowadzających ustawę Prawo oświatowe. Władze miasta analizują trzy koncepcje rozwiązań

W Łaziskach Dolnych i Średnich właściciel nie ma problemu. W Dolnych przedszkolaki uczęszczają na zajęcia do wyremontowanego przedszkola i nie ma oddziałów przedszkolnych w szkole. W Łaziskach Średnich możliwa jest adaptacja kolejnych pomieszczeń „szóstki” na potrzeby przedszkola.

Dużym wyzwaniem będzie natomiast organizacja wychowania przedszkolnego dla 350 dzieci w Łaziskach Górnych. *Chcemy podejść do tematu kompleksowo. Na pewno nic się nie zmieni w przypadku dwóch placówek – Przedszkola nr 2 Integracyjnego na Bardzie oraz Przedszkola nr 3 przy ul. Zielonej – mówi burmistrz Aleksander Wyra.* W przypadku pozostałych placówek analizowane są trzy koncepcje. Pierwsza to budowa nowego 14-oddziałowego przedszkola. Pozwoliłoby to na umieszczenie tam dzieci z obecnego rejonu P5 i oddziału przedszkolnego w SP1. Zostałyby tam przeniesione również dzieci z P7, które funkcjonuje w pomieszczeniach spełniających co prawda wszystkie wymogi, są one jedna ciasne i znajdują się w budynku, który nie należy do miasta. To koncepcja najbardziej kosztowna, bo budowa nowego przedszkola to dla gminy koszt minimum 15 mln. zł.

Wariant drugi zakłada modernizację starej części Szkoły Podstawowej nr 1 i utworzenie tam przedszkola, przy jednoczesnym remoncie generalnym Przedszkola nr 5. Część przedszkolna w SP 1 zostałaby



Fot. M. Strzelczyk

Jeden z wariantów przewiduje utworzenie przedszkola w starej części SP1

całkowicie odizolowana od części szkolnej. Gdyby ten wariant został przyjęty, remont musiałby się rozpocząć we wrześniu przyszłego roku i zakończyć we wrześniu 2021 roku, żeby potem umożliwić remont Przedszkola nr 5. W ten sposób we wrześniu 2022 mielibyśmy dwie zmodernizo-

wane placówki przedszkolne dysponujące miejscami na minimum 14 oddziałów dla dzieci z centrum Łazisk Górnych.

Trzeci wariant zakłada likwidację Szkoły Podstawowej nr 3 i modernizację budynku przy ul. Ogrodowej w kierunku utworzenia tam dużego przedszkola dla dzieci z centrum miasta.

Analizujemy trzy warianty pod każdym względem – budżetowym, lokalizacyjnym, pedagogicznym. Ponieważ we wrześniu 2022 przepisy muszą być wdrożone, nie możemy czekać. W styczniu przedstawimy Radzie Miejskiej szczegóły dotyczące wszystkich trzech koncepcji. W tej chwili nie przy-

wiązujemy się do żadnej z nich. Wnikliwie analizujemy możliwości, wady i zalety każdej – mówi burmistrz Aleksander Wyra.

Decyzje dotyczące nowej organizacji wychowania przedszkolnego w mieście Rada Miejska podejmie na początku 2020 roku.

○red.

Apelujemy o ostrożność!

Okres jesienno-zimowy to często trudne warunki na drogach. Opady deszczu, deszczu ze śniegiem, czy śniegu, śliska nawierzchnia i, szybko zapadający zmrok – to spore utrudnienie dla kierowców

W Łaziskach Górnych 21 listopada miały miejsce dwie kolizje. Na ul. Orzeskiej kierowca renault clio stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w krawężnik i dachował. Drugie zdarzenie miało miejsce na DK81, w okolicy zjazdu na ul. Górnica – kierowca renaulta laguny stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w dwa znaki drogowe, po czym wjechał w ogrodzenie działek. W obu przypadkach przyczyną kolizji było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drogach. Na szczęście w tych zdarzeniach nikt nie ucierpiał.

Apelujemy o ostrożność i – przy niekorzystnej aurze – o ściągnięcie nogi z gazu!

○ms



Fot. przesłane przez mieszkońca

Według ustaleń policji przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drogach

Łaziska Średnie, filia biblioteki

Sporo czasu poświęcono na temat remontu ul. Powstańców, która jest w wyjątkowo złym stanie. Mimo że udało się pozyskać środki na remont tej ulicy, to jednak decyzja o ich przyznaniu nadeszła zbyt późno i niemożliwością byłoby ukończenie inwestycji jeszcze w tym roku. Burmistrz uspokoił jednak mieszkańców, zapewniając, że remont zostanie przeprowadzony w roku 2020. O złym stanie nawierzchni poinformowali władze miasta również mieszkańcy, których domy znajdują się przy ul. Głowińskiego 19–19D. Zwrócono również uwagę na brak nowych zakładów pracy w Łaziskach, co niestety wiąże się jednoznacznie z brakiem terenów inwestycyjnych w mieście.

Łaziska Górne, MDK

Najwięcej pytań i emocji wywołał temat związany z likwidacją oddziałów przedszkolnych i propozycje, które mają sytuację rozwiązać. Burmistrz podkreślił, że rozpatrywane są trzy warianty. Pierwszy, to budowa nowego dużego przedszkola. Jest to jednak wersja bardzo kosztowna i na 90% gminy na nią nie stać. Najwygodniejsza dla miasta jest opcja druga, czyli remont przedszkola na ul. Chopina oraz wyremontowanie starej części SP1 i tam również umieszczenie przedszkolaków. Trzecia opcja wywołała prawdziwą burzę wśród mieszkańców – zaproponowano wyremontowanie SP3 i stworzenie tam dużego przedszkola dla wszystkich oddziałów. Burmistrz jednak podkreślił, że jest to opcja najmniej brana pod uwagę. Mimo to pytań wywołanych obawami było wiele. Nauczyciele wyrazili prośbę, aby

Spotkania z mieszkańcami

Każdego roku odbywają się spotkania władz miasta z mieszkańcami Łazisk Górnych. Tym razem było ich cztery – 13, 18, 19 i 20 listopada. Podczas wszystkich spotkań burmistrz **Aleksander Wyra** przedstawił obecną sytuację budżetu gminy, która nie należy do łatwych. Rosnące koszty związane przede wszystkim z utrzymaniem oświaty czy ceny gospodarki odpadami, które szybują w górę, stają się coraz bardziej odczuwalne. Burmistrz przypomniał również o najważniejszych inwestycjach prowadzonych w mieście. Należą do nich m.in. przebudowa biblioteki przy ul. św. Jana Pawła II, która wkrótce zmieni się w nowoczesne centrum multimedialne, czy remont ośrodka zdrowia w Łaziskach Średnich. Przybliżone zostały również kolejne szczegóły w temacie dotacji na instalacje fotowoltaiczne. Na jakie tematy zwrócili uwagę mieszkańcy podczas spotkań?

Łaziska Dolne, SP5

wziąć pod uwagę ich sytuację, gdyż musieliby zmieniać miejsce pracy, niektórzy po raz kolejny. W imieniu rodziców wypowiedziała się łaziszczanka, która prosiła o przemyślenie tego rozwiązania ze względu na dobro dzieci. Padły głosy rodziców o trudnościach, jakie wywołałaby ta opcja, o późnych porach zajęć i powrotach z lekcji. Burmistrz uspokoił, że taka sytuacja nie miałaby miejsca oraz zapewnił, że była to jedynie propozycja, która została wzięta pod uwagę ze względu na przyjazne dzieciom otoczenie przy SP3, jednak wciąż najmniej prawdopodobna.

Radny **Michał Słowioczek** zapewnił, że miasto nie chce stawać przeciwko mieszkańcom, a problem będzie dokładnie analizowany. Potwierdził to również radny **Adam Chwieralski**, który podkreślił, że również ma dzieci i postara się zrobić wszystko, aby sytuację rozwiązać przede wszystkim z myślą o uczniach.

Wśród pytań mieszkańców znalazły się jeszcze kwestie osuwającej się hałdy przy ul. Sienkiewicza, brakujących ekranów dźwiękochłonnych oraz ul. Powstańców i jej planowanym remontem.

Część mieszkańców, biorących udział w spotkaniu, zainteresowana była tematem dofinansowań do fotowoltaiki. Burmistrz zapewnił, że jeszcze w grudniu odbędzie się spotkanie informacyjne na ten temat. Dyskutowano na temat możliwości rozszerzenia sieci gazowniczej na terenie Dolnych jako alternatywnej formy ogrzewania. Łaziszczanie zgłosili postulat dotyczący remontu chodnika przy ul. Mikołowskiej oraz dodatkowego oświetlenia tzw. Adamówki. Burmistrz mówił również o mającej powstać w przyszłym roku nowej filii MDK – w okolicy placu zabaw przy ul. Mikołowskiej – gdzie również ma zostać zlokalizowana filia biblioteki.

Łaziska Średnie,
dom przyjęć Pod Białym Orłem

W spotkaniu wziął udział dzielnicowy sierż. szt. **Marek Wodok**, który podkreślił znaczenie monitoringu na Ynzli, gdzie młodzież często dopuszczała się nadużywania alkoholu oraz dewastacji. Zwrócił się również do mieszkańców, prosząc o korzystanie z mapy bezpieczeństwa, za pośrednictwem której policjanci mogą zostać poinformowani o zagrożeniach i zachęcał do bezpośredniego kontaktu. Łaziszczanie podzielili się swoimi obawami związanymi z ogrzewaniem domów w związku z narastającymi obostrzeniami prawnymi. Mieszkanka ul. Granicznej prosiła o interwencję, ponieważ często wybija kanalizację na ich ulicy. Zwrócono również uwagę na brak oświetlenia w rejonie ogródków działkowych przy ul. Morcinka. Pojawiło się też pytanie – czy nie jest to odpowiedni moment, aby zacząć oszczędzać również na oświacie? Czy stać gminę na utrzymanie wszystkich budynków szkół i kilkunastoosobowych klas.



Fot. J. Bryzik

Spotkanie burmistrza z mieszkańcami w Miejskim Domu Kultury

Pilotażowa instalacja w KWK Bolesław Śmiały

Od lipca w Kopalni Bolesław Śmiały testowana jest – unikatowa w skali europejskiej – instalacja odsalania wód w ramach międzynarodowego projektu badawczego Zero Brine. Jak informują przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej, pilotaż nowoczesnej technologii przynosi bardzo obiecujące wyniki. W październiku łaziską kopal-

nię odwiedzili naukowcy i przedstawiciele przemysłu z Holandii, Grecji, Hiszpanii, Włoch, Belgii, Wielkiej Brytanii, Turcji i Niemiec, których podejmował dyrektor kopalni **Grzegorz Conrad**. Przybyli goście – oprócz zapoznania się z działaniem nowoczesnej instalacji – zwiedzili zakład i oglądali panoramę regionu z wierzchołka hałdy Skalny.



Fot. z arch. PGG

W Kopalni Bolesław Śmiały testowana jest nowoczesna instalacja odsalania wód

Zasolenie wód jest poważnym problemem górnictwa w wymiarach ochrony środowiska i ekonomicznym. Każdego roku – jak opisują autorzy projektu Zero Brine – do rzek w Polsce trafia ok. 4 mln ton chlorku sodu (soli). Szacuje się, że to właśnie sektor wydobywczy odpowiada w aż 94 proc. za wzrost zasolenia wód Wisły.

Jedyna dotychczasowa instalacja do odsalania wód kopalnianych działa od lat w Czerwonice-Leszczynach, gdzie produkuje się ok. 70 tys. ton soli handlowej rocznie z zasolonych wód, które pompowane są z podziemnych wyrobisk kopalń Budryk i Dębieńsko. Technologia nie jest tam już jednak nowoczesna, procesy zużywają duże ilości prądu, a poza tym nie oczyszczają wód z cząstek magnezu i wapnia. Tymczasem w Bolesławie Śmiałym można już mówić o sporym sukcesie. W kopalni korzysta się z najnowszych dostępnych na świecie technologii. Przy odsalaniu udaje się odzyskać cenne surowce: prócz samej soli m.in. wodorotlenek magnezu o wysokiej czystości. Jest niezwykle poszukiwany m.in. w przemyśle materiałów ogniotrwałych (UE musi obecnie importować z Chin 95 proc. niezbędnej ilości tej substancji). W łaziskiej kopalni naukowcy zdołali również osiągnąć – co jest niezwykle istotne – świetny rezultat zużycia energii.

/oprac. na podst. materiałów PGG/

Świąteczny blask w Łaziskach

Przygotowania do wyczekiwanego okresu świątecznego trwają. Już od około dwóch tygodni montowane są w naszym mieście ozdoby świąteczne.

Jak co rok dekoracje częściowo są wypożyczone, a część jest własnością miasta. Łącznie 200 ozdób pojawi się na ulicach: Dworcowej, Barlickiego, Cieszyńskiej, Kąty, Orzeskiej, Brada, św. Jana Pawła II, Pstrowskiego, Wyrskiej, Wyszyńskiego, Sikorskiego, Górnośląskiej, Staszica, Parkowej. Na ulicach Mikołowskiej i Szkolnej również pojawią się lampki. Trzy choinki będą zdobić tradycyjnie rondo przy pl. Ratuszowym, skrzyżowanie ulic Mikołowskiej i Piaskowej w Łaziskach Dolnych, natomiast w Łaziskach Średnich choinka pojawi się przy skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego i św. Barbary. Do 6 grudnia całe Łaziska rozblśnie świątecznym światłem.

Ojb

Wrócił napis

Wrócił napis z nazwą kopalni. KWK Bolesław Śmiały zawisło na wieży szybu wyciągowego Aleksander III 13 listopada. Ściągnięty prawdopodobnie w 2013 roku w związku z remontem dachu wieży długo czekał na swój powrót. I w końcu się doczekał – powrócił na swoje miejsce w roku jubileuszowym 240-lecia istnienia górnictwa na terenie naszego miasta...



Fot. S. Piskuta

Barbórka w przedszkolu

4 grudnia to wyjątkowa data również w przedszkolnym kalendarzu. Niemal każdego roku dzieci w śląskich strojach przygotowują kolorowe występy dla wyjątkowych gości - górników. Dzięki kronikom zachowanym w Przedszkolu nr 6 udało nam się dotrzeć do wyjątkowo starych zdjęć z obchodów barbórkowych przygotowywanych przez przedszkolaków. Zdjęcia pochodzą z 1968 roku. Być może rozpoznają się na nich niektórzy łaziszczanie



Przedszkole kopalni Bolesław Śmiały

Przeglądając stare kroniki P6 natrafiliśmy również na zdjęcia z uroczystego otwarcia przedszkola kopalni Bolesław Śmiały w Łaziskach Średnich, zlokalizowanego wówczas w budynku obecnego MOWRiD-u. Fotografie pochodzą z 7 grudnia 1947 roku. W kronice znajduje się krótka notatka z wydarzenia: *Po mszy św. o godz. 9.30 na intencję pomyślnego rozwoju przedszkola, dokonał ks. prob. Głowiński Jan poświęcenia budynku przedszkolnego. Przemówieniem uświetnił tę uroczystą chwilę mgr. Wycisło, poczem przeciął wstęgę zamykającą wejście do przedszkola. Uzupełnił tę wstępną część swoim przemówieniem dyr. kopalni Waleksa Franciszek Białek. Przy dźwiękach orkiestry goście i rodzice naszych dzieci weszli do budynku przedszkolnego, gdzie rozpoczęły się występy dzieci na tę uroczystość przygotowane. Piękne dekoracje ścian dodawały uroku dzisiejszej uroczystości. Wszędzie widać prace i staranie kier. przedszkola p. Foltys Anny nad upiększeniem budynku. Przed oczyma widza przesuwają się mali górnicy w tępie poloneza w parze z barwnymi motylkami małych partnerek. To znów szalone tępo krakowiaka i na swojską nutę stylowe i poważne tańce śląskie. (...)*



Jak ocenia Pan sytuację kopalni na koniec 2019 roku?

Rok 2019 to bardzo dobry rok dla kopalni Bolesław Śmiały. Zostało zrealizowane to, co zaplanowaliśmy. I to zarówno pod względem wielkości wydobywania, wyniku ekonomicznego, jak i w sferze inwestycyjno-odtworzeniowej. To zaprocentuje w roku przyszłym i latach następnych. Rozpoczęliśmy eksploatację w pokładzie 326, z którym wiążemy perspektywę na najbliższe lata. Zasobowo pokład ten jest znacznie bogatszy, występuje tam mniej zagrożeń, a przede wszystkim warunki geologiczne są tam bardziej sprzyjające. Rozcinka złoża jest rozwijana w takim tempie, jaki był zaplanowany. Myślę, że na dzień dzisiejszy można powiedzieć, że kopalnia pracuje bez zakłóceń z dobrą perspektywą na jutro.

A co ze złożem za Rowem Bełckim? Czy temat jest nadal aktualny?

Jeżeli chcemy myśleć o kopalni w perspektywie długoterminowej, to po roku 2030 funkcjonowanie kopalni musi zostać oparte o węgiel ze złoża za Rowem Bełckim, dlatego bardzo nam zależy na zdobyciu koncesji. Cały czas trwa procedura. Wszystkie dokumenty przedłożyliśmy właścicielowi, który jest na etapie oceny przydatności tej inwestycji. To jest ostatni etap przed uzyskaniem uzgodnień środowiskowych i wysłaniem wniosku koncesyjnego.

Czy planowane są jeszcze jakieś większe przyjęcia w kopalni?

Mogę śmiało powiedzieć, że głębokie przemiany restrukturyzacyjne mamy już za sobą. Okres przyjęć już zakończyliśmy, teraz jedynie będziemy na bieżąco uzupełniać stan w związku z odejściami na emeryturę. Restrukturyzacja zatrudnienia trwała prawie dwa lata, ale udało się uzyskać założony cel – prawie 1800 pracowników własnych. W ciągu ostatnich dwóch lat zatrudniliśmy prawie 900 pracowników. Nastąpiła prawdziwa wymiana pokoleń. Wiązało się to oczywiście ze sporym ryzykiem, ale doświadczenie, które ci młodzi ludzie zdobyli w czasie tych dwóch lat, teraz zaczyna procentować i będzie procentować przez dłuższy czas.

Bolesław Śmiały nie ma problemu ze zbytem węgla?

Absolutnie nie. Cały wyprodukowany węgiel w tym roku został zakontraktowany i sprzedany. Zmienił nam się profil odbiorcy. Jeszcze kilka lat temu prawie 90 proc. naszej produkcji odbierała Elektrownia Łaziska i wówczas bardzo głośno mówiono o tym, że istnienie kopalni jest uwarunkowane istnieniem naszej elektrowni. Dzisiaj wolumen sprzedaży kształtuje się

„Bolesław” ma się dobrze

2019 jest rokiem wyjątkowym dla KWK Bolesław Śmiały. Kopalnia obchodzi jubileusz 240-lecia istnienia górnictwa na łaziskiej ziemi. W związku ze zbliżającym się świętem górniczym – 4 grudnia – rozmawiamy z Grzegorzem Conradem, dyrektorem KWK Bolesław Śmiały, który na naszych łamach mówi o obecnej sytuacji łaziskiego zakładu oraz o perspektywach na przyszłość



Z arch. KWK Bolesław Śmiały

Grzegorz Conrad, dyrektor KWK Bolesław Śmiały zupełnie inaczej. Naszymi stałymi odbiorcami – oprócz Elektrowni Łaziska, która obecnie kupuje około 50 proc. naszego węgla – są Zespół Elektrowni Dolna Odra, Elektrownia Jaworzno, Elektrownia Nowe Jaworzno, Elektrownia Rybnik, Elektrownia Opolo, Zespół Elektrociepłowni Będzin. Od trzech lat eksportujemy również nasz węgiel na rynek zagraniczny. Planowane w najbliższym czasie inwestycje będą związane ze zwiększeniem możliwości wysyłkowej kolejną. Planujemy wybudować nowy punkt załadunkowy na wagony kolejowe. Wkrótce ukończona zostanie również nowa waga dla sprzedaży samochodowej.

Jak Pan widzi przyszłość kopalni w perspektywie promowanego w Unii Europejskiej odchodzenia od węgla?

Świat poszedł w kierunku wydobywania węgla. Osiem lat temu pozyskiwano 4 mld ton węgla kamiennego na świecie, a w ubiegłym roku 7,7 mld ton. Mówimy tutaj o Chinach, Indiach, Stanach Zjednoczonych czy Kolumbii. Tak się ma węgiel na świecie. W Europie mówi się o dekarbonizacji i nie ulega wątpliwości, robi się wszystko, żebyśmy przestali węgiel wydobywać. Nawiasem mówiąc – podwaliną Unii Europejskiej była Europejska Wspólnota Węgla i Stali, ale to już niestety historia. Węgiel jest stabilnym i tanim surowcem energetycznym, dlatego zwracają się ku niemu tak gospodarki na najwyższym poziomie przemysłowym, jak i te szybko rozwijające się, jednak Europa prowadzi radykalną politykę antywęglową. Ale to nie powinno przesłonić wagi polskiego górnictwa wę-

glowego, nie tylko dla bezpieczeństwa energetycznego, ale także dla całej gospodarki. Z perspektywy kopalni mogę powiedzieć, że Bolesław Śmiały jest w stanie produkować tani i stabilny surowiec energetyczny – jak to czyni od wielu lat.

W tym roku mamy piękny jubileusz – 240 lat górnictwa na terenie miasta. Miejmy nadzieję, że nie ostatni...

Nie zakładamy takiego scenariusza. Kopalnia ma się dobrze. Mamy ustabilizowane wydobywanie na poziomie 1,5-1,6 miliona ton rocznie. Przygotowaliśmy fronty eksploatacyjne, które pozwalają patrzeć z optymizmem nie tylko na 2020 rok, ale i na lata następne. Cała załoga wykazała się ogromną determinacją i odpowiedzialnością za swoje miejsce pracy. A pracownicy, którzy byli i są największym kapitałem tej kopani, są gwarantem stabilności i bezpieczeństwa naszej jubilatki. Zastanawiając się na początku roku, w którym kierunku mają iść obchody, doszedłem do wniosku, że to przede wszystkim święto pracowników – stąd pomysł zorganizowania we wrześniu Festynu Rodzinnego dla górników i ich bliskich. Zorganizowaliśmy także Karczmę Górniczą z okazji 240-lecia. Kończymy rok jubileuszowy uroczystą Akademią Barbórkową, która odbyła się w sobotę 30 listopada, a Dzień Górnika uczymy 4 grudnia tradycyjnie uroczystą odprawą na cechowni kopalni oraz przemarszem ulicami miasta i mszą w intencji górników, na którą serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Łazisk.

Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Strzelczyk

Okazją do naszego spotkania jest wydanie przez Pana autobiografii *Z minionych dni*. We wstępie do publikacji zaznacza Pan, że wspomnienia są największym dziedzictwem człowieka...

Pisząc historię mojego życia, miałem nadzieję, że uratuję kawałek minionego świata, świata, którego już nie ma. Okres mojego dzieciństwa związany jest z Orzeszmem i przypada na lata trzydzieste ubiegłego wieku. To świat stary, niemodny, pozbawiony wygod i przyjemności, ale jednocześnie świat ludzi dobrych, pobożnych, pełnych ciepła i zdrowych psychicznie. Moją sielską młodość przerwała wojna, a w 1944 roku – jako 17-latek – trafiłem na front. Jest to okres, który wolałbym wymazać z pamięci, ale nie da się ukryć, że miał ogromny wpływ na moje życie. Mój wiek dojrzały to okres bardzo pracowity. Moje

ugruntowała moje życie i nadała mu poczucie sensu.

W związku z tym, że 2019 jest rokiem jubileuszowym dla łaziskiej kopalni – górnictwo na tym terenie ma już 240 lat – chciałam, żebyśmy na dłużej zatrzymali się w tym okresie Pana życia. Kiedy pierwszy raz zetknął się Pan z kopalnią Bolesław Śmiały?

W czasie okupacji uczęszczałem do niemieckiej szkoły, ale zostałem z niej wyrzucony. W 1942 roku, w obawie przed wyśłaniem mnie w głąb Niemiec na roboty

lania górników do niemieckiego wojska, kopalnia odczuwała coraz większe braki w zatrudnieniu, dlatego coraz częściej posyłano nas do pracy w zakładzie. Pracowałem m.in. w wytwórni materiałów wybuchowych, w magazynie, na sortowni, aż w końcu trafiłem pod ziemię. Ponieważ praca przekraczała moje siły, ojciec wyprosił u znajomego wpływowego pracownika kopalni przeniesienie i rozpocząłem pracę w biurze zatrudnienia przy szybie Aleksander w Łaziskach Średnich. Z tej pracy, w 1944 roku, zostałem przymusowo wcielony do wojska.

Uplęnięto trochę czasu, zanim ponownie wrócił Pan do łaziskiej kopalni...

Najpierw wojna przerwała moją edukację, a potem również pracę. Kiedy szczęśliwie udało mi się wrócić z frontu i wojna dobiegła końca, bardzo chciałem kontynuować naukę. Nie mogłem sobie wyobrazić życia bez nauki. Najpierw uczęszczałem do żorskiego gimnazjum, gdzie zdałem tzw. małą maturę. Naukę kontynuowałem w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Katowicach. W związku z zawieruchą wojenną stosowano system przyspieszony. Po zdaniu matury podjąłem studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach. Po ukończeniu studiów musiałem odbyć obowiązkowy staż pracy w Śląskiej Fabryce Urządzeń Górniczych Montana w Katowicach. Do łaziskiej kopalni wróciłem w 1957 roku, kiedy już byłem szczęśliwym mężem mojej drogiej Tereski i zamieszkałem razem z nią w Łaziskach.

Okres Pana pracy zawodowej przypada na dość specyficzne czasy, kiedy to bardzo modne było współzawodnictwo między zakładami.



Fot. z arch. J. Urbańska

Teresa i Józef Urbańcowie w tradycyjnych mundurach górniczych

życie zawodowe związane było głównie z kopalnią Bolesław Śmiały, gdzie – bez niczyjej protekcji – udało mi się osiągnąć dość wysoką pozycję. Jednak dzisiaj, po wielu latach mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że to rodzina

przymusowe, zapisałem się do szkoły górniczej przy szybie Brada w Łaziskach Górnych. Do szkoły chodziłem piechotą z Zawięści. Zajęcia rozpoczynały się apelem o godz. 6.00, po którym szliśmy się uczyć lub pracować do kopalni. Z powodu wcie-

Łaziskie anegdoty

Józef Urbaniec – poza autobiografią – ma na swoim koncie takie wydawnictwa jak: *Okruchy dziejów Zawięści*, *Ocalić od zapomnienia*, zbiór wierszy *W rodzinnym i przyjacielskim kole*, *Łaziskie anegdoty górnicze*. To właśnie z tej ostatniej pozycji publikujemy kilka humorystycznie opisanych zdarzeń związanych z Łaziskami i naszą kopalnią

Dioból w kopalni

Na obszarze górniczym kopalni Bolesław Śmiały było wiele szybków. Do jednego z nich znajdującego się na polach nieopodal tzw. „Swadźbówki” wpadła kiedyś pasąca się koza. Widocznie drewniane zabezpieczenie wlotu szybika na powierzchni zbutwiało. Szybik nie był na szczęście głęboki i pechowa koza przeżyła nieszczęśliwy upadek. Doznała jedynie złamania nogi i ogólnego potłuczenia. Było to w pobliżu podziemnej sztolni prowadzącej do szybów „Książątka”. Tego dnia przechodziło sztolnią dwóch górników, kiedy to usłyszeli jakieś beczenie. Lekko przestraszeni udali się w kierunku dochodzącego głosu. W świetle stałych lamp karbidowych zauważyli nagle w ciemnościach łeb diabła. Błyszczały ślepie, widać było rogi, uszy i kudłatą brodę. Jeden z górników uciekł z przerażenia, ale drugi bardziej odważny pozostał na miejscu, przypatrywał się uważnie zjawie, podszedł nawet nieco bliżej, a kiedy koza żałośnie zabczała, rozpoznał to stworzenie. Przywołał przestraszonego kolegę, wzięli poturbowaną kozę na ręce i przenieśli do sztolni, skąd załadowawszy ją do wozu kopalnianego, zawieźli na powierzchnię szybów „Książątka”. Tam w łazni górniczej bademajster (kierownik łazni) Nowak usztynił kozie złamaną nogę i opatrzył rany. Potem przewieziono kozę do końskiej stajni na Aleksandrze, gdzie przebywała przez jeden tydzień, to jest do czasu, aż zabrał ją prawowity właściciel.

Pekin

Kolonia górnicza o tej nazwie należała do kopalni raskiej. Obecnie kolonia ta już nie istnieje (budynek i mieszkalnych należących do kopalni, tak i na Pekin znajdowały się nie tylko chlewiki, kurniki i gołębniki chleba. Przed wojną mieszkali na Pekinie podobnie traktowali je jako swoje. Toteż gdy pojawił się miejscowych chłopców łapani i zamykani w jednym miejscu całą noc i wypuszczano dopiero rano. Nie łatwo by

Wizyta ministra górnictwa

Kilka lat po wojnie resortem górnictwa kierował drobiazgowy. Zdarzyło się kiedyś, że podsekretarz kopalni Bolesław Śmiały zapowiadając wizytację pozostały dwa dni. Rozpoczęły się gorączkowe prace przy szyby w oknach, naprawiano i zamiatano chodniki z kami strażackimi zmywała drogi i place kopalniane, że nie chodzi zegar znajdujący się na wieżycyce d główny mechanik otrzymał polecenie uruchomienia, gdyż wszystkie trybiki były zużyte, gdzieniegdzie było żadnej nadziei na uruchomienie zegara. Niekł gar na portierni przestał już chodzić w czasie wojny wzięł sobie do serca i postanowił uruchomić zegar ministra w łaziskiej kopalni, zegar pięknie chodz

człowieka

W największym sukcesem jest życie rodzinne. Józef Urbaniec był radny i działacz społeczny, ale przede wszystkim człowiekiem. W latach 1950-1960 w kopalniach Ślązaka, któremu przyszło żyć w trudnych warunkach ograniczonej wolności...

Początkowo byłem zatrudniony na stanowisku kontrolera inwestycji. Pamiętam, że w tym okresie nasza kopalnia zasłynęła ze stosowania metody szybkościowego drażenia chodników. Minister górnictwa polecił naszemu dyrektorowi, żeby zorganizował na ten temat ogólnopolską konferencję. Wówczas dyrektor Tadeusz Czechowicz wezwał mnie i polecił zajęcie się tym zadaniem i obiecał, że jeżeli wywiążę się z tego obowiązku, będę mógł otrzymać awans. Mało jeszcze wtedy wiedziałem na temat górnictwa, ciężko pracowałem i przeżywałem ogromny stres, ale ostatecznie wszystko wypadło bardzo dobrze. Dyrektor wywiązał się z obietnicy i 1 lutego 1962 roku powołał mnie na stanowisko kierownika ekonomicznego. W związku z tym, że zawsze miałem lekkie pióro, szefostwo zlecało mi pisanie przemówień na wszelkie okazje – od Dnia Kobiet po wystąpienia barbońkowe. W 1965 roku zostałem zastępcą dyrektora ds. ekonomicznych

Odpowiedzialne stanowisko, ale chyba dające sporo satysfakcji?

Miałem bardzo dobry zespół pracowników. Byłem odpowiedzialny za wyniki ekonomiczne kopalni. W tym okresie w wielu dziedzinach byliśmy kopalnią przodującą, zarówno w ramach Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia, jak i całego resortu. Były to czasy specyficzne, ale górnictwo miało się wtedy dobrze. Mało kto już może teraz pamiętać, że kopalnia inwestowała w miasto, dzięki niej powstawały przystanki, drogi czy chodniki. Chociaż współpraca z kościołem była źle widziana, to na gruncie lokalnym potrafilimy się dogadać – pomagaliśmy załatwiać materiały czy pożyczaliśmy sprzęt, np. drabiny niezbędne do sprawnego przeprowadzenia

remontu. Chociaż w sklepach brakowało towaru, to my jako zakład bardzo dbaliśmy o swoich pracowników. Dzięki współpracy z tuczarnią trzody mieliśmy dostęp do mięsa. Były dostawy ziemniaków, jabłek czy ryb na święta. Mieliśmy nawet ogrodnika, który hodował goździki na dzień kobiet. Kiedy nastały czasy przydzielania górnikom talonów na samochody, zostałem powołany do komisji, która je przydzielała. To było bardzo niewdzięczne zajęcie, bo oczywiście chętnych na samochód było więcej niż talonów.

Czy coś szczególnie utkwiło Panu w pamięci z tych czasów?

Do jednych z najtrudniejszych zadań jako dyrektora należało informowanie rodziny o śmierci pracownika. Kierownictwu zależało na tym, żeby rodzina dowiedziała się od przedstawicieli kopalni, a nie jakąś inną drogą – to było bardzo ważne. Odbylem wiele takich trudnych wizyt, m.in. w Łaziskach, Woszczycach, Gostyni, Mościskach, Żwakowie czy Tychach. Niestety, te obowiązki scedowano również na mnie. Wiadomo, że reakcje najbliższych na wieść o tym, że ich ojciec, syn czy mąż już nigdy nie wróci do domu, były bardzo dramatyczne. Bardzo nie lubiłem tych momentów, zwłaszcza, kiedy trzeba było patrzeć na płacz żon i dzieci. Szczególnie utkwiła mi w pamięci akcja ratunkowa w kopalni Silesia w Czechowicach. W wyniku pożaru pod ziemią zginęło 20 górników. Akcja trwała dzień i noc przez około dwa tygodnie. Zostałem tam oddelegowany z dyrektorem Tadeuszem Winnickim – nasze główne zadanie polegało na utrzymywaniu kontaktu z rodzinami uwięzionych pod ziemią górników, a później niestety pomoc w organizacji pogrzebów.

Jak wyglądały pierwsze dni wprowadzenia stanu wojennego w kopalni?

W zakładzie władzę przejął komendant wojskowy – mieszkał na terenie kopalni, miał samochód służbowy. Pamiętam, że panował bardzo duży niepokój, wielka niewiadoma, co będzie dalej. Dochodziły do nas wiadomości o zabitych w innych ko-



Józef Urbaniec

palniach, a krążące informacje, jakoby do Łazisk zbliżała się kolumna samochodów wojskowych budziła popłoch. Na teren zakładu przedostawali się działacze solidarności z innych zakładów pracy. Obawiali się internowania, dlatego zjeżdżali na dół. Wszyscy obawialiśmy się interwencji wojskowych w naszym zakładzie, ale na szczęście mieliśmy bardzo rozsądnego komendanta. W kopalni zjawiał się główny działacz Solidarności Aleksander Ćwik. Podczas rozmów obie strony poszły na ustępstwa.

Chociaż pochodzi Pan z Orzesza, ponad połowę swojego życia związany jest Pan z Łaziskami.

Poza pracą zawodową, z Łaziskami wiązała mnie również praca społeczna – przez kilka kadencji byłem radnym, przewodniczyłem też Społecznemu Komitetowi Obchodów 700-lecia miasta. Jednak to przede wszystkim miejsce, gdzie razem z moją drogą małżonką Terenią stworzyliśmy dom rodzinny, gdzie przyszły na świat nasze dzieci, gdzie spędzam czas wśród drogich mi osób.

Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę Panu dużo zdrowia.

Małgorzata Strzelczyk

Waleska i znajdowała się przy dzisiejszej ulicy Wyrozebrano). Jak przy wszystkich starych budynkach tamte istniały zabudowania gospodarcze, w których były piekarniki, ale również piekaroki, czyli piece do wypieku bardzo szwarne dziółchy. Chłopcy z tej kolonii górniczej na zolytach jakiś synek spoza Pekinu, był przez jakiś czas w piekaroków. Trzymano go tam czasem przez jakiś czas do zdobycia dziółchy z Pekinu.

Prawda wyszła na jaw następnego dnia na naradzie dyrektora. Okazało się, że w czasie trwania ministerialnej wizytacji, w wieżycy siedział przez cztery godziny pracownik oddziału łączności i ręcznie popychał wskazówki zegara. Był to pracownik o imieniu Wiluś. Wieżyczka na dachu portierni miała małe gabaryty i dlatego Wiluś musiał tam siedzieć bardzo skurczony. Kiedy po odejściu pana ministra wyciągnięto pracownika z wieżyczki, okazało się, że ten ma trudności z chodzeniem na skutek znajdującego się przez kilka godzin w pozycji kucznej. Po wizycie u lekarza zakładowego, Wiluś otrzymał trzy dni zwolnienia w celu pełnego zregenerowania sił, z zaleceniem smarowania ciała leczniczym balsamem.

Spowiedź wielkanocna

Był pewien minister, który był bardzo wymagający i w tym czasie w ministerstwie przedzwonił do dyrektora zakładu pana ministra. Do zapowiedzianego przyjazdu przygotowania. Porządkowano oddziały dołowe, myto powierzchnie, a straż pożarna posługując się węzłami. W przeddzień wizyty dyrektor kopalni zauważył, że na dachu portierni (...). W wyniku tego spostrzeżenia wyjechał z zegara (...). Niestety oględziny wypadły negatywnie, gdzie występowały rozległe ogniska rdzy tak, że nie było to aż tak straszne. Niektórzy starzy pracownicy kopalni pamiętali, że ze względu na to, że w tym czasie w ministerstwie panował strach. Istotnie w czasie kilkugodzinnego pobytu pana ministra. Wielu pracowników fakt ten bardzo zdumiał.

Były takie czasy, kiedy pewnym osobom zatrudnionym na kierowniczych stanowiskach nie wolno było chodzić do kościoła. Dlatego niektórzy z nich uczęszczali od czasu do czasu do kościoła poza miejscem swojego zamieszkania (...). Pewien dyrektor zakładu pracy z pobliskiego Mikołowa i pewna osoba zajmująca kierownicze stanowisko w kopalni Bolesław Śmiały zostali oddelegowani do komitetu partyjnego PZPR w Tychach w celu opracowania pewnych materiałów na zbliżające się posiedzenie plenarne komitetu powiatowego. Prace swe wykonywali w godzinach popołudniowych przez cały tydzień. Zwracali się do siebie per towarzyszu. Jeden przed drugim czuł pewien respekt i nie wiedział, co sądzić o partnerze. Tydzień później towarzysz z Bolesława Śmiałego pojechał do panewnickiej bazyliki, by się wyspowiadać, gdyż kończył się okres spowiedzi wielkanocnej. Miał pecha, bo przy tym samym konfesjonale w krypcie stał przed nim towarzysz, z którym pracował przed tygodniem w tym samym komitecie powiatowym. Mimo panującego półmroku obydwaj się rozpoznali, a równocześnie strasznie zdenerwowali. Zdekonspirowani odmawiali potem w tej samej ławce zadaną pokutę. Wyszli razem z bazyliki, przywitali się i uznali, że trzeba pójść się czegoś napić. Potem w panewnickiej restauracji przepili sobie bruderszaft.

Małżeńskie jubileusze

Kolejne pary w naszym mieście świętowały okrągłe jubileusze pożycia małżeńskiego. Podczas uroczystości zorganizowanej 20 listopada burmistrz **Aleksander Wyra** złożył życzenia i gratulacje 29 parom świętującym 50. i 60. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. W tym numerze publikujemy wywiady z małżeństwami, które świętowały jubileusz 60 lat po ślubie



Zgoda, wyrozumiałość, dogadywanie się, wzajemna pomoc i wybaczenie oraz szacunek do drugiej osoby – to zdaniem państwa **Borowskich** recepta na udane małżeństwo. Jubilaci mogą pochwalić się rozwiązywaniem problemów bez uciekania się do niepotrzebnych sporów, ponieważ, jak przyznają, rzadko się kłócą. Przed ślubem spotykali się rok, chodzili razem w góry, na dancingi do Mikołowa i Łazisk. Pobrali się 23 grudnia 1959 roku. Pani **Katarzyna** i pan **Czesław** są szczęśliwymi rodzicami oraz dziadkami. Mają syna, wnuka i wnuczkę.



Pani **Krystyna** i pan **Julian** pobrali się 24 września 1959 roku. Okres narzeczeństwa trwał 2 lata i był prawdziwą próbą. *Wytrzymałem te 2 lata, bo musiałem ją sprawdzić – żartuje pan Julian.* Wówczas narzeczeni spotykali się na spacerach, w kinie i nie tylko. *Dużo chodziliśmy na zabawy, ponieważ mąż lubi tańczyć* – opowiada pani Krystyna. Państwo **Gołasz** wychowali dwóch synów i córkę, doczekali się dwóch wnuków i wnuczek. W małżeństwie ważna jest miłość, szacunek, wytrwałość, jednak najważniejsze jest, aby zdrowie dopisywało do końca.

Mieszkali na tej samej ulicy, są z jednego rocznika i oboje należeli do chóru Echo – tam rozpoczęła się wspólna droga państwa **Jabłonków**. Mają ponad 60-letni staż w chórze, a w tym roku obchodzili 60. rocznicę ślubu, który miał miejsce 27 października 1959 roku. W czasie 4-letniego okresu narzeczeństwa, pan **Eryk** zabierał panią **Elżbietę** do kina, spotykali się wspólnie ze znajomymi i przede wszystkim podczas prób chóru. Wspólnie wychowali dwie córki, mają trzech wnuków i wnuczkę. Zdaniem małżonków lata uciekają bardzo szybko, trzeba się przede wszystkim kochać i rozumieć. *Nie być zazdrośnym! Ale to musi działać w obie strony* – dodaje pan Eryk.



Rita i Paweł Wiczok spotkali się w Bytomiu, u koleżanki. Wtedy między nimi zaiskrzyło i to uczucie zostało do dziś. Okres narzeczeństwa trwał pół roku, zakończył się zawarciem małżeństwa 11 listopada 1959 roku. *Maż przyjeżdżał do mnie z Bytomia, chodziliśmy na potańcówki i do kina* – wspomina pani Rita. Mają dwójkę dzieci – syna i córkę oraz dwóch wnuków, wnuczkę i prawnuka. *Receptą na udane małżeństwo jest miłość, wybaczenie, zrozumienie, szczerłość oraz wytrwanie w ciężkich momentach. Każdy się czasem „połonaczy”, wystarczy się przeprosić i znowu jest dobrze* – mówi pan Paweł.



Państwo **Małgorzata** spotykali się dwa lata razem z grupą młodzieży. *Tak się zaczęło,*

a skończyło 60-letnim stażem razem – mówią małżonkowie. Miłość, wierność i uczciwość małżeńską ślubowali sobie 12 października 1959 roku. Para doczekała się córki, dwóch wnuków, prawnuka, a kolejny jest w drodze. Zdaniem pani **Sylwii** i pana **Rudolfa** miłość jest absolutnie konieczna, aby stworzyć szczęśliwe małżeństwo, bez uczucia jest to niemożliwe.



Elżbieta i Stefan Październy sakramentalne „tak” wypowiedzieli 25 października 1969 roku. Małżonkowie pochodzą z Tychów, ale od prawie 40 lat mieszkają w Łaziskach. *Moją przyszłą małżonkę poznałem, kiedy skończyła 16 lat. Elżbieta miała siostrę bliźniaczkę i pamiętam, że raz to nawet wykorzystały, ale w końcu się zorientowałem* – wspomina pan Stefan. Państwo Październy wychowali trzy córki, doczekali się dwóch wnuczek oraz dwóch prawnuczek i trzech prawnuków. Podwaliną trwałego związku – zdaniem szanownych jubilatów – jest wiara, nadzieja i miłość. Ważne są również zrozumienie i wzajemna pomoc.



Pani **Lidia** poznała pana **Bronisława** na urodzinach jego kolegi, na które poszła ze swoją kuzynką. *Od tego momentu zaczęliśmy się spotykać – chodziliśmy razem do kina Hejnał i na zabawy do Echa i Miejskiego Domu Kultury* – wspominają małżonkowie. Państwo **Pucher** sakramentalne „tak” powiedzieli sobie 27 grudnia 1959 roku. Wychowali dwóch synów, doczekali się wnuczki i wnuka oraz prawnuka. *Trzeba żyć w zgodzie, jeden drugiemu ustępować, czasami po prostu warto się ugryźć w język* – przyznaje pani Lidia.



Pani **Stefania** pochodzi z Koszarawy. Jako młoda dziewczyna rozpoczęła pracę w Wyrach. Pana **Alojzego** – swojego przyszłego męża – poznała na zabawie.

Miałem motor, więc często zabierałem Stefanię na nycieczki w najbliższe okolice – wspomina pan Alojzy. Państwo **Stehr** pobrali się 27 września 1959 roku w Wyrach. Pięć lat później przenieśli się na stałe do Łazisk. Mają córkę, wnuczkę oraz prawnuczkę i prawnuczka. *W życiu różnie bywa, ale po burzy w końcu zawsze przychodzi spokojny czas* – podsumowują szanowni jubilaci.

tekst: M. Strzelczyk, J. Bryzik
fot. J. Podymny

Policjant Przyszłości – finał konkursu



Fot. K. Wiśniewska

Gala wręczenia nagród laureatom konkursu Policjant Przyszłości połączona z prelekcją na temat bezpieczeństwa

21 listopada w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu Policjant Przyszłości, którego organizatorem była redakcja Gazety Łaziskiej we współpracy ze Strażą Miejską w Łaziskach Górnych oraz łaziskim Komisarzatem Policji. Do wygrania było 60 powerbanków oraz 60 bidonów – ufundowanych przez burmistrza Łazisk Górnych oraz Straż Miejską w Łaziskach Górnych. Konkurs skierowany był do uczniów klas piątych łaziskich podstawówek. Uczniowie, odpowiadając na pytania, musieli przedstawić swoją wizję policjanta za kilkaset lat. Spośród po-

nad 360 prac grono redakcyjne wybrało 60 najlepszych. Nagrody laureaci odebrali z rąk burmistrza **Aleksandra Wry**, komendanta Komisarzatu Policji w Łaziskach Górnych **Sebastiana Krzysztofika**, jego zastępcy **Dariusza Kasperka** oraz komendanta łaziskiej Straży Miejskiej **Andrzeja Drozdowskiego**.

Uczestnicy uroczystości mieli również okazję zobaczyć wyposażenie i mundur współczesnego stróża prawa, a o tym, dlaczego warto nosić odblaskowe elementy i co się może stać, kiedy za bardzo zapatrzymy się w telefon, w ciekawy sposób opowiedział asp. **Paweł Oleksiński**. Oms

Ciary z Baciarami

Górska muzyka opanowała scenę Miejskiego Domu Kultury, przyciągając tłumy do sali widowiskowej. Wyjątkowo energetyczny koncert Baciarów odbył się 25 listopada w naszym mieście. Zespół szybko zdobył serce publiczności nie tylko popularnym, dynamicznym i żywiołowym repertuarem, ale i poczuciem humoru, którego nie zabrakło w czasie koncertu. Były wspólne śpiewy, oklaski, okrzyki, a nawet tańce – zabawa na najwyższych obrotach trwała do samego końca koncertu. **Ored.**



Fot. K. Wiśniewska

Baciary porwały publiczność do wspólnej zabawy



Fot. z arch. P6

Kasztany i żołądźce zebrane przez przedszkolaków z „szóstki”

Dary jesieni

Od wielu lat każdego roku jesienią w **Przedszkolu nr 6** dzieci zbierają kasztany i żołądźce, które przekazujemy leśniczemu Nadleśnictwa Kobiór **Tomaszowi Strecker**. Pan leśniczy wie najlepiej, kiedy i gdzie podać zwierzyne jedzenie. Dzieci poznają również zawód leśniczego i wiedzą na czym polega praca w lesie. Pan Tomasz zawsze jesienią prowadzi spotkanie z przedszkolakami. Ciekawie opowiada o swojej pracy, zwierzętach i ich zwyczajach za co bardzo mu dziękujemy.

Ouw

Trojaczki w Łaziskach

Wiadomość o powiększeniu rodziny spadła na parę jak grom z jasnego nieba. Pamiętam wizytę u ginekologa, kiedy podczas badania powiedział mi, że widzi trzy serduszka. Początkowo myślałam, że to primaaprilisowy żart, ponieważ wizyta odbyła się 2 kwietnia. Dopiero później zrozumiałam, że mówi poważnie. Co prawda w rodzinie męża urodziły się bliźniaki, ale trojaczki były dla nas całkowitym zaskoczeniem. Z jednej strony cieszyliśmy się, z drugiej zamartwialiśmy – zastanawiając się, czy damy sobie radę – wspomina Anna Tomala, mama trojaczek. Postanowili nie tracić czasu, tylko zaczęli przygotowywać się na przyjście maleństw. Musieliśmy wymienić samochód. Zaczęliśmy też rozglądać się za nowym mieszkaniem, ponieważ to, które mieliśmy, było zbyt małe. Miało ok 43 m² i znajdowało się na III piętrze. Na szczęście, pojawiła się pani, która była gotowa zamienić się lokalami. Potrzebny był tylko generalny remont – wyjaśnia mama dzieci. Sporą pomocą wykazała się również przyjaciółka pani Ani, której post dotyczący prowadzenia zbiórki na rzecz trojaczek z Łazisk zamieszczony na facebooku spotkał się z dużym odzewem. Znalazła się kobieta, która zasponsorowała nam trzy łóżeczka dla dzieci. Wiele osób przekazało ubranka czy ofiarowało pieluchy. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni rodzinie oraz przyjaciółom za okazaną pomoc, a także tym wszystkim ludziom, którzy zaangażowali się w zbiórkę i nas wsparli. Wkrótce mamy również dostać wózek dla dzieci od pary z Katowic, która też ma trojaczki. W ogóle się nie znamy, a mimo to możemy liczyć na ich pomoc – dodaje mieszkanka.

Dzieci przyszyły na świat przez cesarskie cięcie 26 września w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach-Ligocie. Urodziły się w 32. tygodniu ciąży. Już 1,5 miesiąca przed rozwiązaniem leżałam w szpitalu. Wiedzieliśmy, że to będą wcześniaki, jednak lekarz podkreślał, żeby doszło

Jeszcze zanim pojawiły się na świecie, już było o nich głośno. Wiele osób, pragnąc wesprzeć Annę i Krystiana Tomalów, oczekujących na przyjście trojaczek, odpowiedziało na apel, który kilka miesięcy przed narodzeniem dzieci pojawił się w mediach społecznościowych. Kamil, Hania i Sara są już w swoim domu w Łaziskach. To pierwsze trojaczki od 7 lat w naszym mieście



Fot. K. Wiśniewska

Na zdjęciu rodzeństwo – trojaczki z Alanem i Olafem

do porodu jak najpóźniej – mówi pani Ania. Tuż po narodzinach Kamil ważył 1800 g, Hania – 1500 g, a Sara – 1100 g. Początkowo rokowania lekarzy co do stanu zdrowia dzieci nie należały do najlepszych. Mała waga urodzeniowa, nierozwinięte płuca... Zaczęły się pojawiać pytania czy trojaczki w ogóle przeżyją. Na domiar złego u Kamila nie zamknął się przewód Botalla, co znacznie utrudniało mu oddychanie. Ostatecznie podjęto decyzję o przetransportowaniu niemowląt na Oddział Intensywnej Terapii Noworodka do Zabrze. Nadal słyszymy słowa ordynatora w szpitalu w Zabrzu, który po obejrzeniu dzieci, kazał nam się przygotować na najgorsze. To był chyba jeden z najtrudniejszych okresów w naszym życiu – wspominają rodzice. Na szczęście wola życia dzieci okazała się silniejsza. Dzięki specjalistycznej aparaturze

i środkom farmakologicznym stan niemowlaków szybko zaczął się poprawiać. Zanim znalazły się w Łaziskach, spędziły jeszcze kilka tygodni w szpitalu w Świętochłowicach, gdzie ich stan się stabilizował.

Datę 3 listopada z pewnością zapamiętają na długo. To właśnie wtedy dzieci przyszyły do domu. W końcu mogły poznać swoje starsze rodzeństwo 20-miesięcznego Alana, 11-letniego Olafa oraz 15-letniego Patryka. Dopiero teraz powoli opadają emocje po tym, co przeszliśmy. Czeka nas jeszcze mnóstwo wizyt u specjalistów, m.in. u audiologa, kardiologa, neurologa, okulisty... Lista jest długa. Przed nami też rehabilitacja. Jednak najważniejsze, że jesteśmy razem – mówi małżeństwo, choć jak zaznaczają, codzienność z trojaczkami do łatwych nie należy i często przydałaby się jeszcze jedna para rąk... Okw

Witamy w Łaziskach

Hanna Józefiak przyszła na świat 12 listopada. Tuż po narodzinach ważyła 3160 g i miała 55 cm. Hania jest córeczką Moniki i Dariusza.



Drodzy Rodzice!

Zapraszamy do zamieszczania zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci na naszych łamach.

Kontakt – gazetalaziska@mdk.laziska.pl, tel. 32 738 92 29, za pośrednictwem naszego profilu na Facebooku lub w redakcji.

Liga Najmłodszych

21 listopada w SP6 już po raz 14. odbył się Powiatowy Turniej Wiedzowo-Sportowy Liga Najmłodszych. Uczestnicy rywalizowali naprzemiennie w dwóch kategoriach: sportowej i wiedzy. W turnieju brały udział reprezentacje klas I, II i III z 11 szkół powiatu miokołowskiego. Eliminacje przebiegały w dwóch grupach. Najpierw rywalizowali ze sobą uczniowie z łazickich podstawówek SP1, SP2, SP3, SP4, SP5 i SP6. Następnie współzawodniczyli uczniowie z miokołowskich szkół SP1, SP3, SP4, SP5 i SP11. Później przyszedł czas na wielki finał. I miejsce zajęła szóstka z Łazisk Górnych, II miejsce ex aequo wywalczyły miokołowska jedynka oraz łazicka piątka, a III miejsce przypadło SP3 z Miokołowa. Dzięki sponsorom wręczone zostały uczestnikom turnieju nagrody. Wszyscy uczniowie otrzymali medale, pamiątkowe nagrody, a zwycięskie drużyny przechodni Puchar Burmistrza Miasta Łaziska Górne. W organizacji turnieju pomagali uczniowie klasy 7a. Organizatorami turnieju byli **Bożena Spalek, Joanna Kmiecik, Jolanta Paják, Michał Małyśka**.



Fot. K. Wiśniewska

Szkoła Podstawowa nr 6 zwyciężyła podczas tegorocznej edycji Ligi Najmłodszych



SP6

Podczas zawodów uczniowie musieli się wykazać sprawnością i... posiadaną wiedzą

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „HUTNIK” ul. Dworcowa 26 w Łaziskach Górnych
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa odrębnej własności nowopowstałego
lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Dworcowej 36 w Łaziskach Górnych

Mieszkanie	Powierzchnia [m ²]	Udział w gruncie i częściach wspólnych	Cena wywoławcza [zł brutto]	wadium [zł brutto]
Dworcowa 36/30	48,97	0,0394	132.200,00	13.000,00

Oferent przed przystąpieniem do złożenia oferty w przetargu powinien zapoznać się z „ZASADAMI sprzedaży prawa odrębnej własności nowopowstałych lokali mieszkalnych położonych w budynku przy ul. Dworcowej 36 w Łaziskach Górnych”, które otrzymać można w Spółdzielni oraz opublikowane są na stronie internetowej www.smhutnik.laziska.pl

1. Oferta powinna być złożona na formularzu stanowiącym załącznik do w/w zasad. Formularz można odebrać w sekretariacie Spółdzielni lub pobrać do wydruku ze strony internetowej www.smhutnik.laziska.pl.
2. Oferty należy składać w Spółdzielni do dnia **17 grudnia 2019r. do godz. 9:00**.
3. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 grudnia 2019r. o godzinie 10:00 w siedzibie Spółdzielni.
4. Wadium należy wносить przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni: ING Bank Śląski nr 29 1050 1634 1000 0007 0179 3960 nie później niż dzień przed datą przetargu.
5. Wadium zwraca się niezwłocznie oferentom, którzy przetarg przegrali, na konto bankowe wskazane przez oferenta, po zakończeniu przetargu.
6. Wniesienie wadium oznacza, iż oferent zapoznał się z treścią „ZASAD sprzedaży prawa odrębnej własności nowopowstałych lokali mieszkalnych położonych w budynku przy ul. Dworcowej 36 w Łaziskach Górnych”.

NOWE MIESZKANIE

Dworcowa 36

MIESZKANIE NA PARTERZE

powierzchnia: 48,97 m²

PRZETARG: 17.12.2019

SZCZEGÓLNE INFORMACJE I ZASADY PRZETARGU
www.smhutnik.laziska.pl

SM HUTNIK

43-170 Łaziska Górne
ul. Dworcowa 26
tel. 32 7367234

7. Nabywca ma obowiązek pokrycia kosztów związanych z ustaleniem wartości lokalu oraz wszystkich kosztów zawarcia umowy sprzedaży.
8. Zarząd Spółdzielni może odwołać lub unieważnić przetarg w całości lub części bez podania przyczyny.

Na kraniec świata i jeszcze dalej...

Za nami już IX edycja Festiwalu Górskiego Pod górę. Impreza organizowana wspólnie przez Miejski Dom Kultury oraz łaziszczan **Michała Słowiozka** i **Krzysztofa Szalę** niezmiennie od 9 lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W tym roku tradycyjnie dwa festiwalowe dni – 22 i 23 listopada – przyciągnęły tłumy pasjonatów i miłośników podróżowania. W piątek na scenie zaprezentowali się łaziszczanie – **Łukasz** i **Monika Tudzierz** zabrali publiczność do egzotycznej Botswany, Matterhorn zdobyliśmy razem z **Michałem Kasproskim**, **Karol Sikora** opowiedział o swoich zmaganiach na Głównym Szlaku Beskidzkim, z Michałem Słowiozkiem udaliśmy się do Portugalii, natomiast Krzysiek Szala podzielił się swoimi przeżyciami z Biegu

Granią Tatr. W tej silnej ekipie nie mogło zabraknąć również **Andrzeja Rygulskiego**, który ponad 100. razy wszedł na Babią Górę. Dopelnieniem wrażeń były prelekcje przygotowane przez **Krzysztofa Storego** oraz **Kamile Kiejar**. Drugi dzień przyniósł również sporo wrażeń. Wspólnie z prelegentami mieliśmy okazję wyruszyć do Laponii, rowerem przemierzaliśmy Islandię. Dosłownie na moment zatrzymaliśmy się na Filipinach. Pojawił się też zastrzyk adrenaliny towarzyszący opowieściom związanym z wyprawami wysokogórkimi. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się wycieczka na łaziską hałdę Skalny. Festiwalowi przyświecały również cele charytatywne – Fundacja Stonoga zbierała fundusze na leczenie **Ewy Kasproskiej**, ł-

ziszczanki chorującej na stwardnienie rozsiane. W sumie zebrano 3 759,50 zł. Z kolei 23 listopada w ramach festiwalu została zorganizowana akcja dla **Marty Kyrzcz**, podczas zdobywania Koziej Górki dzieci zebrały ponad 1200 zł na leczenie mikołowiarki również walczącej z SM. **Ored.**

Podziękowania

Burmistrz Miasta Łaziska, Dyrektor KWK Bolesław Śmiały za możliwość wycieczki na hałdę Skalny, Gazeta Łaziska, Manaslu Outdoor, Hastan, 80dni.pl – blog podróżniczy, Łaziska24.info, tuudi.net, Shinok - Ukraińskie specjały, Fraktal, Cam Media Group, Szkoła Krzewów Ozdobnych Bożena Szczepek i Herbaciarnia Mandarin



Na scenie łaziszczanie, którzy wystąpili podczas IX edycji festiwalu z władzami miasta



Organizatorzy festiwalu Krzysztof Szala i Michał Słowiozka z Tomaszem Owsiany (w środku) – gościem festiwalu



Festiwal przyciąga nawet najmłodszych podróżników



Wystawa fotografii Twarze Everestu



W ramach festiwalu została zorganizowana akcja charytatywna dla Marty Kyrzcz



Dariusz Sobczak opowiadał o podróży przez Islandię



Stoiska z literaturą i gadżetami podróżniczymi



Michał Słowiozka z podróżniczką 22- Magdaleną Lasotą



Gwiazda festiwalu – Magdalena Gorzkowska z łaziszczaninem Andrzejem Rygulskim



Oswald Rodrigo Pereira – gość festiwalu



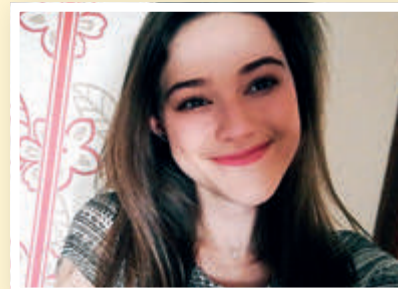
Publiczność jak zwykle nie zawiodła



Zbiorowa fotka podczas festiwalu

Muzyczne diamenty

Okrągły jubileusz 60-lecia swojej działalności świętowało Ognisko Muzyczne Do Re Mi. Jubileuszowy koncert odbył się 16 listopada w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury



Emilia Kowolik
absolwentka Ogniska Muzycznego Do Re Mi

Moją przygodę z ogniskiem trwała 5 lat – od 2009 do 2014 roku. Od dziecka zawsze chciałam na czymś grać. Zawsze po głowie chodziły mi skrzypce. Ostatecznie, trochę z ciekawości, trochę za namową rodziców, wybór padł na flet poprzeczny. Przez 5 lat uczyłam się u Anety Sabudy. Była bardzo wyrozumiałą nauczycielką, zawsze wspierała dobrym słowem, a co najważniejsze, potrafiła nauczyć i sprawić, że pokochałam jeszcze bardziej muzykę. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu i trwały ok. 45 minut. Pamiętam, że przed każdą lekcją oczywiście ćwiczyłam w domu, żeby „rozczytać” nutki i opanować dany utwór. Nie powiem, czasem przeżywałam duży stres, zwłaszcza, gdy wiedziałam, że mimo usilnych starań, czegoś nie potrafię zagrać. W takich sytuacjach z pomocą przychodziła pani Aneta. Aktualnie nie uczęszczam do szkoły muzycznej, ponieważ w zabieganym życiu maturzystki nie mam na to czasu... Jednak ukończenie ogniska nie sprawiło, że porzuciłam instrument. Razem z grupą przyjaciół gram i śpiewam w zespole Logos. Gra na flecie jest dla mnie odskocznią od rzeczywistości i okazją do rozładowaniem emocji. Często muzyką można wyrazić znacznie więcej niż słowami – i to w tym wszystkim jest najpiękniejsze.



To z pewnością był niezapomniany wieczór nie tylko dla występujących artystów, którzy zaprezentowali się w repertuarze poważnym i rozrywkowym, ale i dla samej publiczności świętującej wspólnie z członkami należącymi do ogniska. Koncert otworzyła wiązanka popularnych melodii wykonana przez zespół instrumentalistów stworzony spe-

cialnie na tę okazję z uczniów należących do ogniska. Gospodarzem wieczoru był dyrektor Ogniska Muzycznego Do Re Mi – **Tadeusz Wita**, który poprowadził uroczystość, przedstawił widowni krótki rys historyczny grupy i kilkakrotnie towarzyszył występującym młodemu



R E K L A M A

INSTALACJE

CENTRALNEGO OGRZEWANIA
SANITARNE I GAZOWE

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, olejowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy

Dariusz Kaszyca

602 610 937



środy i piątki godz. 11.00

**SIŁOWNIA
DLA SENIORA**

**NOWE ZAJĘCIA w MOSiR-ze
od 1 grudnia 2019 r.**

**ĆWICZ Z TRENEREM
ĆWICZ EFEKTYWNI
ĆWICZ BEZPIECZNIE**

**Karnety ulgowe
dla osób 60+**

MOSiR Łaziska Górne ul. Ogrodowa 50, tel. 32 22 11 138

Muzyczne...

20 ▶

muzykom na scenie. Podczas koncertu mieli okazję zaprezentować się zarówno uczniowie, absolwenci jak i nauczyciele. Publiczność mogła wysłuchać występów solowych, a także wyjątkowych duetów, pojawiły się też tria oraz kwartety, które tworzyli uczniowie oraz ich nauczyciele.

Wydarzenie stało się również doskonałą okazją do uhonorowania nauczycieli z długoletnim stażem. Stowarzyszenie Ognisk Muzycznych w Rybniku złotą odznaką przyznało **Renacie Sacha**, z ko-

lei srebrną uhonorowało **Annę Kamyk, Bogusława Plichtę i Mariusza Orzełowskiego**. Za wieloletni wkład i zaangażowanie podziękował pani Renacie również dyrektor Ogniska Muzycznego Do Re Mi wręczając jej pamiątkową statuetkę ogniska. Z kolei burmistrz **Aleksander Wyra** przyznał dyrektorowi ogniska Tadeuszowi Wita tytuł Przyjaciela Łazisk. Podczas finału na scenie pojawiła się kadra pedagogiczna ogniska, która wspólnie wykonała sparafrazowaną piosenkę Kabaretu Starszych Panów Muzyka jest dobra na wszystko. Nie mogło zabraknąć bisu.

Okw



Dominik Klima

uczeń Ogniska Muzycznego Do Re Mi

Od 2014 roku uczęszczam na zajęcia Ogniska Muzycznego Do Re Mi, gdzie uczę się gry na akordeonie. Moim nauczycielem jest Tadeusz Wita. Zdecydowałem się na ten instrument, ponieważ od zawsze mnie interesował. Gra też na nim mój tata, który jest też absolwentem ogniska. To właśnie on zaprowadził mnie na pierwsze zajęcia do pana Wity. Nauka gry na akordeonie nie należy do łatwych, ponieważ nie widzi się do końca ruchów, jakie wykonuje lewa ręka, i basów. Jednak, jak powtarza mój nauczyciel: Aby grać, trzeba grać i ćwiczyć, i jeszcze raz ćwiczyć. Zajęcia bardzo mi się podobają. Dają mi dużo radości, a przy tym mogę się bardzo dużo nauczyć od mojego nauczyciela, który, tak jak mój tata, jest dla mnie autorytetem. Oczywiście każdy występ publiczny to dla mnie ogromna satysfakcja, ale też stres, który próbuje rozładować – chodząc. Mam okazję występować m.in. na festynach szkolnych i parafialnych, a także na uroczystościach, akademiach oraz w MDK. Czasem gram podczas rodzinnych uroczystości, umilając w ten sposób czas rodzinie. Wspólnie z tatą występuje na kolędowaniu, które organizuje moja mama z koleżankami z pracy. W przyszłości chciałbym nadal szlifować swój muzyczny talent.



Renata Sacha

nauczycielka Ogniska Muzycznego Do Re Mi

Muzyka od zawsze była moją pasją. Z Ogniskiem Muzycznym Do Re Mi współpracuję od 1997 roku. Uczę dzieci gry na instrumentach klawiszowych (piano, fortepian oraz keyboard), a także na gitarze klasycznej. Są to instrumenty cieszące się dosyć dużą popularnością wśród naszych uczniów. Do kadry nauczycielskiej dołączyłam za sprawą mojej nauczycielki Barbary Muszer. Poprosiła mnie o pomoc,

ponieważ podpadła na zdrowiu i nie była w stanie udzielać lekcji wszystkim uczniom, więc zgodziłam się ją zastępować. To, co jest niezwykle istotne w naszej pracy, to indywidualne podejście do ucznia. Każde dziecko jest inne, wymaga zrozumienia i cierpliwości. Staramy się też doradzać. Zdarza się, że przychodzą uczniowie, którzy decydują się nauczyć grać na keyboardzie, a lepiej „czują” pianino. Miałam również sytuację, że kształciłam pianistów, którzy świetnie „czuli” też gitarę, więc zdecydowali się nauczyć na niej grać, wybierając ją jako drugi instrument. Cieszy fakt, kiedy w dorosłym życiu spotykamy naszych absolwentów i widzimy, że kontynuują swoją muzyczną pasję. Z sentymentem wracamy wówczas do chwil, gdy rozpoczynali w ognisku swoje pierwsze próby z instrumentem pod naszym okiem. Jedną z takich osób jest mój uczeń Piotr Soroka, który kilkanaście lat temu zjawił się w ognisku jako 6-latek, a obecnie dołączył do grona pedagogicznego.

Operetkowe przeboje



Fot. K. Wiśniewska

Soliści Joanna Wojtaszewska i Kamil Roch Karolczuk

Do świata pełnego pasji i wzruszeń przenieśli publiczność soliści **Joanna Wojtaszewska** oraz **Kamil Roch Karolczuk** podczas Operetkowej Petardy Przebojów. Artystom na scenie towarzyszyli Kameraliści Zespołu Strausowskiego oraz para taneczna. Koncert odbył się w sali widowiskowej MDK 10 listopada. W czasie jego trwania widownia miała okazję usłyszeć najznakomitsze melodie króla walca Johanna Straussa, Emmericha Kalmana, Franza Lehara, a także wyjątkowe duety, arie oraz znane i lubiane piosenki m.in. z repertuaru Jana Kiepury. Niepowtarzalny wieczór stał się znakomitą okazją do przypomnienia sobie najslawniejszych operetek oraz musicali. Okw

Barwy Jesieni

14 listopada w SP1 odbył się XIII Powiatowy Konkurs Plastyczny Barwy Jesieni. Organizatorzy **Ewa Loska, Monika Roterman, Monika Dawidowska-Lupa** oraz **Joanna Kocima** zaprosiły do udziału dzieci świetlic szkół podstawowych powiatu mikołowskiego. Do konkursu przystąpiło dziesięcioro reprezentantów świetlic szkolnych: z SP1, SP2, SP3, SP5 i SP6 z Łazisk, SP2, SP4, SP5, SP7 z Mikołowa i z SP z Gostyni. Uczniowie malowali prace pt. Jesienne drzewo techniką farb temper przy użyciu gąbek oraz pędzla. Jury w składzie **Iwona Gejdel, Krystyna Stasica** oraz **Michalina Stolarczyk** oceniło prace w kategorii klas I–III. Ostatecznie I miejsce zajęła **Wiktoria Jastrzębska** z SP w Gostyni, II miejsce – **Martyna Sa-**



Fot. z arch. SP1

XIII Powiatowy Konkurs Plastyczny Barwy Jesieni

mol z SP3 w Łaziskach Górnych, a III – **Emilia Piech** z SP2 w Mikołowie. Wyróżnienie otrzymała **Przerwa Zuzanna** z SP6.

Nagrody wręczali zastępca burmistrza **Jan Ratka**, wicedyrektor SP1 **Iwona Płocha**. SP1

Sprawne przedszkolaki



Fot. z arch. MOSiR-u

II Spartakiada Przedszkolaków zorganizowana w MOSiR-ze

Prawie 240 dzieci wzięło udział w II Spartakiadzie Przedszkolaków, która odbyła się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji 21 listopada. Sportowe zmagania przyniosły najmłodszym łaziszczanom mnóstwo zabawy. Organizatorzy przygotowali dla nich specjalne tory przeszkód do pokonania, gdzie należało wykazać się sprawnością, celnością i szybkością. Na koniec natomiast każde dziecko musiało pokonać w bramce „Janusza” lub „Grażynę” strzelając im gola.

Spartakiada była podzielona na dwie tury. W pierwszej wzięły udział dzieci z Przedszkola nr 4, 6 i 7, natomiast w drugiej z Przedszkola nr 2 Integracyjnego, a także Przedszkola nr 3 i 5. Nie było zwycięzców ani przegranych. Chodziło o ruch i sporą dawkę dobrej energii, których dzie-

ciakom nie brakowało, a każdy uczestnik spartakiady wyszedł z hali z medalem na szyi. *Myszę, że tegoroczna edycja tej imprezy udała nam się bardzo dobrze – mówi dyrektor MOSiR-u Joanna Pasierbek-Konieczny. – Uśmiechy na twarzach dzieci i ich ogromne zaangażowanie były tego najlepszym dowodem. Połączyliśmy ruch, sportowego ducha rywalizacji z muzyką i świetną zabawą. Jestem wdzięczna naszym trenerom sekcji piłki nożnej za przygotowanie zawodów i mam nadzieję, że w przyszłym roku zaprosimy do wzięcia udziału w spartakiadzie jeszcze większe grono łaziskich przedszkolaków.*

Fotorelację z II Spartakiady Przedszkolaków można zobaczyć na facebookowym profilu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji www.facebook.com/MOSiR-LaziskaGorne/. **Ored.**

Dzień Praw Dziecka

Przedszkole nr 6 im. Pod Topolą brało udział w światowych obchodach Międzynarodowego Dnia Praw Dziecka organizowanych przez UNICEF Polska. W tym roku przypada wyjątkowa – 30. rocznica uchwalenia Konwencji o prawach dziecka. 20 listopada to szczególna data, która powinna zwracać naszą uwagę na dzieci i ich prawa. W krótkiej prezentacji wszystkim przedszkolakom zostały przybliżone Prawa Dziecka oraz ich wielka ranga. Dzieci przyszły do przedszkola ubrane na niebiesko, a na korytarzach wisiały niebieskie balony.

Onm

Selfie z Mikołajem

6 grudnia zbliża się wielkimi krokami, z pewnością do wielu domów tego dnia zapuka nie kto inny jak św. Mikołaj. Już po raz drugi zachęcamy mieszkańców do przesłania wspólnego zdjęcia ze świętym. Najciekawsze ujęcia zostaną opublikowane w świątecznym numerze Gazety Łaziskiej już 16 grudnia. Na Wasze fotki czekamy do 8 grudnia. Możecie je przesyłać na adres mailowy – gazetalaziska@mdk.laziska.pl lub w wiadomości wysłanej na nasz profil facebookowy.

Ored.

■ PIŁKA NOŻNA

Bez goli również na koniec rundy

Unia Książenice – Polonia Łaziska Górne 0:0

17 listopada piłkarze Polonii Łaziska Górne zakończyli występy w rundzie jesiennej IV ligi w sezonie 2019/2020, a tym samym rozegrali swoje ostatnie spotkanie o punkty w tym roku kalendarzowym. Łaziszczanie na zakończenie rundy zmierzyli się z zespołem z szerokiej, ligowej czołówki, Unią Książenice. Pomimo niższej lokaty w ligowej tabeli, to poloniści kreowali sobie więcej sytuacji pod bramką **Błatonia** – w pierwszej połowie najaktywniejszym wśród polonistów był **Fabisiak**, ale ani on, ani **Smyla**, nie byli w stanie pokonać dobrze dysponowanego tego dnia bramkarza Unii. Gospodarze pod bramką **Rafała Franke** zapędzali się z rzadka, choć w jednej sytuacji Polonię uratował słupek. Także osiem minut po zmianie stron futbolówka trafiła w obramowanie łaziskiej bramki – w późniejszych minutach inicjatywę przejęli już jednak poloniści, ale piłka nie chciała wpaść do bramki. Niespełna kwadrans po przerwie w dobrej sytuacji znalazł się **Nowak**, który nie zmieścił się jednak w świetle bramki. W kolejnych minutach gospodarzy ratował bramkarz, którego śmiało można określić bohaterem tego pojedynku – najpierw **Błaż** poradził sobie z próbą **Prochownika**, natomiast niespełna 20 minut przed końcem regulaminowego czasu gry, goalkeeper Unii zdołał odbić futbolówkę zmierzającą pod poprzeczką po strzale **Miłka**. Ostatecznie mecz zakończył się bezbramkowym remisem – drugim z rzędu po domowym starciu z GKS-em Radziechowy-Wieprz. Na półmetku rozgrywek podopieczni **Marka Mazurka** plasują się dokładnie w środku stawki – poloniści z 23 punktami w dorobku okupują bowiem ósmą lokatę. Do lidera z Goczałkowic łaziszczanie tracą na ten moment osiem oczek. **Okk**

■ SIATKÓWKA

Tygodnie obfite w punkty

Ze względu na przełożenie spotkań na samym początku sezonu, w ostatnich dwóch tygodniach siatkarki Polonii Łaziska Górne na parkiecie pojawiały się aż czterokrotnie i to z doskonałym skutkiem – łaziszczanki na dwanaście możliwych do zdobycia punktów zdobyły aż dziewięć, dzięki czemu po zakończeniu siódmej kolejki awansowały do górnej połówki ligowej klasyfikacji, dokładnie na szóstą lokatę. Wspomniany okres polonistki rozpoczęły od zaległego meczu drugiej kolejki przeciwko Victorii MOSiR Cieszyń – nasze siatkarki nie miały większych problemów z odprawieniem przyjezdnych i nie pozwoliły rywalkom na zdobycie 20 punktów w żadnym z trzech setów. Łaziszczanki dwie pierwsze partie wygrały do 18, a trzecia zakończyła się wynikiem 25:17, dzięki czemu Polonia pokonała rywalki 3:0.

Komplet punktów nasze zawodniczki zgarnęły także tydzień później, gdy do Łazisk Górnych zawiąły siatkarki UKS-a Sokół 43 Katowice (katowiczanki po siódmej kolejce są wiceliderem). Gospodynie okazały się mało gościnne i nie pozwoliły przeciwniczkom na wygraną w żadnej partii – o ile w setach pierwszym i trzecim toczyła

się zacięta rywalizacja (do 23 i do 22), o tyle w drugiej odsłonie łaziszczanki zaprezentowały się znacznie lepiej od zawodniczek Sokola, wygrywając seta 25:16. Znacznie bardziej zacięte okazały się dwa kolejne spotkania – z MKS-em Imielin oraz UKS-em Krzanowice. Spotkanie z zespołem z Imielina rozpoczęła się od wygranego seta dla rywalk, ale w dwóch kolejnych partiach, lepsze okazały się grające przed własną publicznością łaziszczanki. Niestety, po bardzo zaciętej czwartej partii, siatkarki MKS-u doprowadziły do tie-breaka (25:23), którego wygrały już dość wyraźnie (15:10). Dokładnie odwrotny przebieg miał za to mecz przeciwko Krzanowicom – polonistki rozpoczęły od prowadzenia 1:0 po secie wygranym do 23, ale gospodynie w dwóch kolejnych odsłonach odwróciły wynik i zrobiło się 2:1 dla UKS-u. Ostatnie dwa sety należały już jednak do naszych siatek – czwarty wygrany do 23 i tie-break wygrany do 12 spowodowały, że siatkarki Polonii mogły cieszyć się z kolejnego zwycięstwa w lidze. Po siedmiu kolejkach łaziszczanki z dorobkiem 12 punktów zajmują szóstą lokatę z niewielką stratą do ligowego podium. **Okk**

■ TENIS STOŁOWY

Pierwszego miejsca nie oddamy

Teniści stołowi MOSiR-u Łaziska Górne wciąż nie stracili w trwającej kampanii czwartej ligi choćby jednego (dużego) punktu – łaziszczanie w ostatnich dwóch tygodniach rozegrali dwa derbowe mecze odpowiednio z drugim i trzecim zespołem mikołowskiego Strażaka. Nasi zawodnicy nie okazali rywalom większej litości i odnieśli okazałe zwycięstwa, przedłużając serię kolejnych wygranych do siedmiu, dzięki czemu, z kompletem punktów, wciąż liderują stawce grupy drugiej. W szóstej kolejce, do Łazisk Górnych zawiął drugi zespół Strażaka i tego wyjazdu z pewnością nie zaliczył do uda-

nych, bowiem łaziszczanie wygrali aż 10:0. Punkty dla MOSiR-u zdobyli tego dnia **Robert Olencki** (2.5), **Marek Jaworski** (2.5) **Rafał Sasiak** (2), **Wojciech Drwięga** (1.5) oraz **Łukasz Kołodziej** (1.5). Niewiele gorzej łaziszczanom poszło tydzień później, kiedy to przyszło im się mierzyć ze Strażakiem III – tym razem goście zdołali urwać jeden punkcik, ale i tak skończyło się wysokim zwycięstwem faworyzowanych gospodarzy (9:1). Tym razem z punktowej zdobyczy cieszyli się **Robert Olencki** (2.5), **Czesław Kołodziej** (2.5), **Wojciech Drwięga** (2.5) oraz **Łukasz Kołodziej** (1.5). **Okk**

gazeta
łaziska
ISSN 1643 – 1200

RSN 1643-200

Siedziba redakcji:

43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Wydawca:

Miejski Dom Kultury
43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel./faks 32 224 10 33

Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczycki
www.muzo.com.pl
Druk: Kolumb Katowice
www.drukarniakolumb.pl

Redaktor naczelna: Małgorzata Strzelczyk **Redakcja:** Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 29.11.2019 r.

Następny numer ukaże się 16.12.2019 r.

Fedrujemy

Wracamy do naszego cyklu artykułów Po śląsku, w których wspólnie z młodzieżą próbują swoich sił w gwarze. Jako że święto górników przed nami, nie mogliśmy wybrać innego tematu jak Barbórka. Na czym polega praca górnika, z czym muszą się zmierzyć pracując na kopalni, a także garść życzeń dla świętujących grubiorzy



Szkoła Podstawowa nr 2

Dominik Klima, Jesika Falender, Oliwier Kalacek, Damian Bończyk i Dominik Lewandowski

Jakie słowa po śląsku kojarzą Wam się z pracą górnika? *Grubiorz robi na grubie* – zaczyna Oliwier. *Idzie do roboty na szychta* – dodaje Jesika. *Na dół zjeżdżo szolom* – uzupełnia Dominik. Co to jest hercowa? *Latarka* – próbuje odgadnąć Jesika. *To będzie łopata* – trafia Dominik. Jak wygląda praca górnika? *Grubiorz zjeżdżo szolom na zol i tam wali w ściana* – odpowiada Dominik. Po co nam węgiel? *Żeby w chałpie było czym hajcować i było gorko* – wyjaśnia Oliwier. A ze spalonego wonglo to zostajom hasie. *Je sie wyciepuje do hasioka* – uzupełnia Damian. Co górnik je na drugie śniadanie? *Mo swoja klapsznita* – odpowiada Justyna. *Może tyż se zjeś wodzionka abo żur* – dodaje Dominik. Czy praca górnika jest łatwa? *Nie, to ni ma leko robota, bo może w każdej chwili coś dupnąć na grubie* – wyjaśniają uczniowie. *Na grubie jest tyż cima i mało placu. Czasym cza łązić po sztyrech* – wyjaśnia Dominik. *Piżdzi tam, więc dobrze jak se toblecze ciepłe fuzekle abo spodnioki* – zaznacza Damian. Kto to jest Skarbnik? *Starziki godajom, że to je taki chop, co wachuje piniendzy* – wyjaśnia Justyna. Dominik: *Trza dować na niego pozór na grubie. Co to jest Barbórka? To je fajer wszystkich grubiorzy* – odpowiada Dominik. Potraficie stworzyć krótkie życzenia dla górników? *Szczyńś Boże grubiorze! Życzymy Wom, co by na Śląsku nigdy wongla nie brakło* – składają życzenia uczniowie z SP2



Szkoła Podstawowa nr 5

Tomek Stolarczyk, Karolina Czembor, Oliwia Kaszuba, Jakub Komander i Piotr Młyńczak

Znacie jakieś słowa po śląsku dotyczące górnictwa? *Gruba to kopalnia* – mówi Oliwia. *Szychta czyli grubiorz idzie do roboty* – dodaje Tomek. *Sztajger to jest tyn, co jest nad grubiorzem, godo, co majom robić* – wyjaśnia Piotrek. *Górnik do roboty potrzebuje pyrlik i hercowa* – dodaje Jakub. Co robią górnicy na kopalni? *Fedrujom* – odpowiada Karolina. *Zjeżdżajom na dół i tam jak „wańcnie” w ściana...* – wyjaśnia Jakub. *Klupie w ściana pyrlikiem i mo wongiel* – Piotrek uzupełnia. *Żeby było gorko w chałpie kożdemu. Co górnik zabiera na drugie śniadanie? Klapsznita z kejżą, paszetem abo z fetem* – wylicza Karolina i Oliwia. Jaka jest praca górników? *Cienszko, bo na grubie je cima jak...* – zaznacza Piotrek. *Grubiorze som zmaraszyni* – dodaje Jakub. *Cały czas im piżdzi. Muszom se łoblyc kufaja, szczewiki, fuzekle i spodnioki* – odpowiada Piotrek. Kim jest Skarbnik? *Taki chop, co wachuje wongla* – wyjaśnia Tomek. *Lepiej nie włązić mu w droga, bo jeszcze wylecisz z roboty* – wyjaśnia Jakub. Co to jest Barbórka? *Taki dzień, co ludzie winszują grubiorzom* – mówi Karolina. Co można dać górnikom z okazji ich święta? *Binder abo bombony* – zaczyna Karolina. *Jako flaszka* – kontynuują chłopaki. *Zista tyż bydzie dobro, abo zoki i szekulada* – uzupełnia Oliwia. *Grubiorzom z okazji ich święta życzymy, tyła samo wyjazdów, co zjazdów* – mówi na koniec młodzież z piątki.



Szkoła Podstawowa nr 4

Bartek Wala, Michał Syc, Julia Skutela, Jakub Erkier i Kamil Śnioch

Grubiorze robiom na grubie – zaczyna Jakub. Kamil: *Idom na szychta do roboty. Co to jest hercowa? Kilo?* – zgaduje Jakub. *A może młot* – mówi Kamil. Julia odgaduje, że chodzi o łopatę. *Szola* – z czym Wam się kojarzy? *Mi ze szklanką* – odpowiada uczennica. *Nie, to jest winda* – mówi Bartek. Co robi górnik na kopalni? *Grubiorze fedrujom wongiel* – odpowiada Jakub. *Żeby było czym hajcować w chałpie* – wyjaśnia Kamil. Czy praca w kopalni jest bezpieczna? *Nie, bo może coś tompnoć i gruba dupnie* – mówi Julia. *Poza tym je tam cima i zima* – mówi Michał. W co jest ubrany górnik podczas pracy? *Arbait, zoki i kalesony, co byłoby mu gorko* – mówi Jakub. Co zabiera na drugie śniadanie do pracy? *Zista abo żymla z krupniokiem czy fetym* – wylicza Julia. Prezent dla górnika? *Geszynk* – mówi Bartek. *Piniendze abo flaszka* – dodaje Jakub. *Bombony abo szekulada* – Julia. Kamil – *Fuzekle tyż sie przydadzą. Spróbujecie im złożyć życzenia? Życzymy grubiorzom, co by dzioły im pszoły, leko robiło się na grubie. Co by mieli wyńcej fajrantu i w jako razja się wybrali* – życzą uczniowie z SP4.